NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, piątek 20 stycznia 1928 Nr. 20

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad racji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — o czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638
Nakładem Spół dawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji ale będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Interes narodowy, a organizacja gospodarcza

Lwów, 17 stycznia.

Naród nie jest, jakby to niektórzy teoretycy gwałtem dowieść chcieli, jakowemś pojęciem nieuchwytnego abstraktu, atoli realnem życiem, substancjonowanem istnieniem ogółu ludzi, jego treść stanowiących, to suma wypadkowa interesów ogółu tychże. Żadną miarą i żadnym najbardziej karkołomnym sofizmatem nie można bytu i rozwoju pewnej grupy gospodarczej traktować w oderwaniu od jego bazy narodowej, naród to pojęcie mieszczące w sobie bezlik pojęć grup gospodarczych i trudno chyba sobie wyobrazić zawieszenie jakiejś organizacji gospodarczej w bezdusznej nienarodowej egzystencji.

A jednak: Ostatnie czasy są widownią i świadkami usiłowań narzucenia społeczeństwu błędnych nowinek: „polityka powinna być z życia publicznego usuniętą i regulować je należy pod kątem widzenia interesów gospodarczych". Zupełne więc wyrugowanie pobudek idealnych z życia publicznego i zmaterjalizowanie go.

Przypatrzmy się tym, którzy te hasła propagują i zanalizujmy celowość takiego postulatu, a szkodliwość uprymitywnienia problemów narodowych w ten sposób stanie się oczywistą. Propagatorowie takich koncesyj są — pod kątem narodowym sprawę rozpatrując — nie tylko bezpłciowymi in publicis, ale ich „rzekoma" apolityczność mająca źródło w bezcharakterności i w braku odwagi jasnego określenia swego ja, może wywołać defetyzm narodowy.

U nas u Żydów na czoło wszystkich zagadnień życia publicznego wysuwać musimy postulat zwartej jedności i solidarności narodowej, a wszelkie gospodarcze imponderabilia są wobec tego głównego imperatywu drugoplanowe. Wkradła się u nas szkodliwa i fałszywa anomalja, że każda liczbowo nawet najmniejsza grupa gospodarcza pretenduje do zasiadania w instytucjach, które z istoty swej reprezentują „universum", gdyż żądni władzy i zaszczytu „prezesi" — we ważkiej części wypadków zupełnie niewspółmierni do swoich kwalifikacyj intelektualnych — wysuwają przy każdej akcji wyborczej swoje klasowo-grupowe, a raczej mandatowe apetyty, niepomni, że są zresztą ułamkową splotu zagadnień całego narodu.

Temu powojennego chowu abusus musi się narodowo uświadomione społeczeństwo z całą stanowczością przeciwstawić, te aspiracyjki z mandatomanją musi sprowadzić do mianownika właściwego znaczenia i łożyska odpowiedniej pracy. Nie rozcieńczajmy wartościowego trzonu prawdziwej, intelektualnie wysoko postawić się mającej reprezentacji — z wodą statystów. Mówmy konkretnie, jak dziś jest modnem „rzeczowo" bez retorytycznych zwrotów i ustalmy rzekomą wolę w zakresie takich koncesyj danych grup gospodarczych — nie wyobrażam sobie, by istniał narodowo uświadomiony Żyd, któryby (z zastrzeżeniem posiadania charakteru) dla interesu swej grupy zawodowej poświęcił i naraził na szwank interes wyższego rzędu, bo ogółu, bo całego narodu. Jest więcej jak pewnem, że gdyby się nawet znalazł, to siła jego atrakcyjna realizowałaby się w niemęskim posłuchu garstki satelitów, których jednak głosy byłyby kroplami w morzu narodowo-myślących. Naród bowiem — to ludzie, żyjący przywiązaniem do wspólnych tradycyj historycznych, reagujący na zjawiska życia publicznego identycznemi, a uwarunkowanemi wspólnotą ideałów uczuciami. Kwestja wykonywania zawodu jest prywatną sprawą poszczególnych jednostek, ale nawet interes ten indywidualny jest, jak wiemy z historycznych i współczesnych doświadczeń, zależny od korzystnie rozwijającej się linji interesów ogółu narodu. Jeżeli interes tego ostatniego doznał lub doznaje zwichnięcia, jego autorytet narażony zostaje na szwank, lub jest uciskanym, to w takich warunkach te ujemne fakta odbijają się niekorzystnie właśnie na interesach tych poszczególnych grup gospodarczych.

Uważam, że grupy gospodarcze — z zupełnem zapoznaniem konieczności podporządkowania indywiduum ogółowi — wysuwające postulaty jednostek na pierwszy plan mogą w wyniku takiej psychozy katastrofalnie podważyć naród w jego rozwoju i istnieniu.

Działalność polityczna stronnictw narodowo-żydowskich jest instrumentem walki o honor narodu, dobrobyt jego członków, a gdybyśmy linję żądań grup gospodarczych prowadzili w myśl tychże koncepcji, utopioneby zostały te grupy w morzu innonarodowych grup gospodarczych. Wszakże te koncepcje wysuwania na pierwszy plan gospodarczych elementów stałyby się nawozem asymilacyjnym.

Narodowo myślące społeczeństwo żydowskie wysyła ostrzegawczy apel w dwunastej godzinie pod adresem stronnictw politycznych dla których źrenicą w oku jest dobro całego narodu, by one na reprezentantów w ciałach parlametarnych wysuwały osoby o szerszym horyzoncie ogólno-narodowym, a nie takie, dla których jedyną busolą działania jest interes swego najbliższego podwórka. Należy społeczeństwo wieść do jasnego gościńca świadomości rozróżniania interesu parafiańszczyzny od interesu ogólno-narodowego.

Dr. Ignacy Arnold.

Porozumienie w sprawie bloku mniejszości narodowych

zostało osiągnięte

W najbliższych dniach wniesiona zostanie lista państwowa bloku.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 1. Sin. Dziś wieczorem zakończyły się dwudniowe narady przedstawicieli grup, wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych. Obrady doprowadziły do całkowitego uzgodnienia stanowiska oraz usuniecia wszystkich istniejących jeszcze trudności. Osiągnięto też całkowite porozumienie w sprawie całokształtu kampanji wyborczej bloku mniejszości narodowych. Lista państwowa bloku ze względu na to, iż wymaga ona jeszcze pewnych uzupełnień personalnych, wniesiona zostanie dopiero za kilka dni.

O wynikach wczorajszych i dzisiejszych narad wydany zostanie specjalny komunikat. Zwraca uwagę fakt, iż w naradach nie wzięli udziału przedstawiciele mniejszości litewskiej, z czegoby należało wnosić, że Litwini stoją poza blokiem mniejszości narodowych.

Konserwatystom zapewniono 17. mandatow

Warszawa, 18. 1. Sin. Jak się dowiadujemy z kół poinformowanych, ponowna konferencja księcia Janusza Radziwiłła z wicepremjerem Bartlem oraz marsz. Piłsudskim poświęcona była ustaleniu kandydatur zachowawczych na liście bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Wedle krążących pogłosek, konserwatystom zapewniono 17 mandatów bądź to z list okręgowych, bądź też z listy państwowej nr. 1.

Rozłam w Ch. N.

Warszawa, 18. 1. Sin. Dziś ogłoszoną została odezwa grupy członków stronnictwa chrześcijańsko-narodowego. Odezwa przedstawia stanowisko poważnej grupy Ch. N., zwalczającej antyrządowy stosunek prezydjum stronnictwa z prezesem hr. Żółtowskim na czele. Odezwa dezawuuje stanowisko prezydjum Ch. N. i uwidacznia różnicę zdań, jaka się ujawniła między prezydjum stronnictwa, a członkami Ch. N. Odezwę podpisali m. in. b. senator Stecki, b. senator Łubieński, Szujski, Fortunat Zdziechowski, Adam Piasecki oraz inni.

25 procent podwyżki płac urzędniczych

z dniem 1. kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrszawa, 18 1. Sin. Jak się dowiaduję, sprawa poborów urzędniczych ma być załatwiona w ten sposób, że z początkiem nowego roku budżetowego tj. z dniem 1 kwietnia urzędnicy państwowi otrzymać mają podwyżkę pensji w wysokości 25 procent. Do podwyżki tej wliczona ma być 10-procentowa podwyżka pensji przyznana urzędnikom przed kilku mie

siącami. Sprawa pierwszego kwartału roku bieżącego ma być uregulowana w ten sposób że przyznana będzie urzędnikom jednorazowa nadzwyczajna zapomoga.

Wiadomości powyższe pochodzą ze sfer urzędniczych, rząd natomiast sprawy jeszcze nie zadecydował i wogóle stanowiska swego w tej sprawie nie ujawnił.

Strajk w państwowych zakładach amunicyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1 Sin. Dziś przystąpili do strajku pracownicy państwowych zakładów amunicyjnych Pocisk. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych i zapowiada się na dłuższy czas.

Dziś rozeszły się też pogłoski o wybuchu strajku w warsztatach kolejowych w Warszawie i Pruszkowie. Pogłoski te okazały się nieścisłe. Faktem jest jednak, że pracownicy tych warsztatów domagają się podwyżki uposażeń, grożąc przystąpieniem do strajku. Minister komunikacji Romocki przyrzekł robotnikom przedstawienie ich postulatów na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które zapowiedziane zostało na sobotę.

Posiedzenie rady ministrów odbędzie się w sobotę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1. Sin. Posiedzenie rady ministrów, które zapowiedziane było na piątek, odbędzie się w sobotę. Na porządku dziennym znajduje się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o podstawowych cenach spirytusu dalej projekt dekretu prezydenta zmieniającego statut państwowej rady kolejowej. Odtąd skład państwowej rady kolejowej ma być powiększony o sześciu członków, którzy rekrutować się będą z przedstawicieli organizacyj, nieprezentowanych dotąd w radzie kolejowej.

Kto będzie stał na czele skomercjalizowanych kolei państw.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1. Sin. W związku z projektem komercjalizacji kolei państwowych, o którym doniosłem już wczoraj dowiaduję się, iż na kierownika skomercjalizowanych kolei upatrzony jest były prezes dyrekcji kolejowej wileńskiej, a następnie kierownik jednej z fabryk łódzkich p. Landsberg. Na stanowisko prezesa rady nadzorczej kolei upatrzony jest dyrektor zakładów fabrycznych Zieleniewskiego p. Lewalski.

Wycieczka przemysłowców niemieckich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 1 Sin. Dnia 27 bm. przybywa do Warszawy wycieczka złożona z 28 przedstawicieli niemieckich sfer gospodarczych, reprezentujących wielki przemysł, handel i rolnictwo. Będzie to rewizyta w odpowiedzi na wizytę polskich przemysłowców, którzy w grudniu br. byli w Berlinie na zaproszenie związku przemysłowców niemieckich.

Goście zabawią w Warszawie przez dwa dni i podejmowani będą przez specjalny komitet złożony z pp. Zychlińskiego, ks. Janusza Radziwiłła i b. posła Trepkę.

Bilans handlowy w grudniu
Saldo bierne ponad 60 milj. zł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 1. Sin. Główny urząd statystyczny ogłosił cyfry, dotyczące bilansu handlowego za miesiąc grudzień 1927. W miesiącu tym przywieziono 412.847 ton, wartości 275.896.000 zł. wywieziono zaś 1,663.684 ton, wartości 215.443.000 zł. Saldo bierne bilansu handlowego wynosi zatem 60.463.000 zł. co po obliczeniu na franki w złocie wynosi 35,180.000 franków w złocie.

Druzgocące zeznania dalszych świadków
w procesie Kurnatowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 1. Sin. W trzecim dniu procesu przeciwko Kurnatowskiemu zeznawali w dalszym ciągu świadkowie.

Religijność osk. Dobieckiego

Zawezwany na żądanie obrony osk. Dobieckiego świadek Gwardjan O. Benjamin zeznaje. że oskarżony Dobiecki był człowiekiem bardzo religijnym, składał często ofiary na cele religijne. Ilekroć wyprawiał się na większe wyprawy przeciwko bandytom, przychodził najpierw do kościoła, gdzie modlił się do Boga o pomoc w przedsięwzięciu.

Urząd śledczy zwalniał niebezpiecznych bandytów

Następny świadek, były funkcjonarjusz urzędu śledczego Falkowski zeznaje, że nieraz dochodziło do konfliktów pomiędzy nim a przełożonymi co do wykrycia sprawców przestępstw, których przełożeni nie chcieli ujawnić. Świadek donosił niejednokrotnie o nadużyciach naczelnikowi urzędu śledczego, który jednak oświadczał, że jest bezsilny. Świadek przytacza fakt, iż po ujęciu przez niego złodzieja Karszena, złoczyńca ten został wypuszczony na wolność, świadka zaś przeniesiono do innego komisarjatu. Następnie świadek opowiada, że urząd śledczy zwolnił bandytów, którzy napadli na inkasenta banku Szereszowskiego oraz złodziei, którzy skradli pieniądze z drukarni państwowej. Gdy świadek miał być przesłuchany przez sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia przeciwko Dobieckiemu, zjawił się u niego Dobiecki i prosił, ażeby zeznał dla niego korzystnie.

Zeznania p. Radosława Wojnicza

Następnie wśród ogólnego poruszenia przystąpiono do przesłuchania głównego świadka oskarżenia Radosława Wojnicza, którego rewelacje ogłoszone w „Głosie Prawdy" doprowadziły do wytoczenia skargi przeciwko Kurnatowskiemu i towarzyszom. Świadek opowiada, iż jako dziennikarz często był zmuszony stykać się z urzędem śledczym i wówczas już wyłoniły się u niego wątpliwości, czy w urzędzie tym wszystko jest w porządku. Wątpliwości te spotęgowały się jeszcze po rozmowach świadka z funkcjonarjuszami urzędu śledczego. Na podstawie ich informacji świadek ogłosił swe rewelacje. W trakcie ukazywania się jego artykułów w „Głosie Prawdy" przychodzili do niego kupcy, którzy zostali poszkodowani przez urząd śledczy, prosząc, by nie ujawniał nazwisk poszkodowanych, tłumacząc się obawą przed oskarżonymi.

Większość funkcjonarjuszy urzędu śledczego była na usługach ochrany

Zapytany przez przewodniczącego, co sądzi o oskarżonym Kurnatowskim świadek odpowiada:

Uważam go za twórcę systemu korupcyjnego w urzędzie śledczym, systemu zaszczepionego żywcem z policji rosyjskiej. W notatkach moich posiadam materjały, stwierdzające niezbicie, że większość dawnych funkcjonarjuszy urzędu śledczego należała kiedyś do ochrany rosyjskiej.

Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Proces o splądrowanie synagogi w Jassach
Demonstracja antyżydowska z okazji procesu.

Bukareszt. 18. 1. PAT. Przed trybunałem w Jassach rozpoczął się dziś proces przeciwko 6 studentom, oskarżonym o współudział w plądrowaniu synagogi w Jassach. Budynek sądowy obsadzony jest silnym kordonem wojska, na ulicach patrolują silne oddziały kawalerji. Oskarżonych studentów broni prof. Cuza i 5-u innych antysemickich adwokatów. Zeszłej nocy studenci z Bukaresztu, którzy przybyli do Jass ze względu na proces, urządzili demonstrację antyżydowską.

Policja przyaresztowała 6 demonstrantów.

* * *

Bukareszt, 18 1. ŻAT. Z Jass donoszą, że sąd wojenny nie zakończył jeszcze rozpatrywania procesu sześciu studentów, oskarżonych o zdemolowanie głównej synagogi w Jassach. — Miasto roi się od kawalerji i patroli wojskowych i policyjnych, które mają na celu niedopuszczenie do wczorajszych ekscesów, w czasie których wielu przechodniów Żydów zostało ciężko zranionych.

Nowe trudności w rokowaniach polsko-niemieckich?

Berlin. 18. 1. PAT. „Deutsche All. Zg." znów wspomina o nowych rzekomo trudnościach w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych. Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" podaje półurzędowe zaprzeczenie tej informacji, podkreślając, że w miarodajnych kołach niemieckich nic nie wiadomo o jakichś nowych trudnościach. Komunikat ten kończy się oświadczeniem, że jeżeli rząd polski zdecydowałby się na waloryzację ceł, to Niemcy musiałyby w związku z tem żądać poważnych ustępstw.

Lekkie trzęsienie ziemi w Jerozolimie

Jerozolima, 18 1. ŻAT. Dzisiaj dało się odczuć w Jerozolimie i okolicy lekkie trzęsienie ziem, szkód żadnych trzęsienie ziemi nie wyrządziło.

Czernin broni się przed zarzutem antysemityzmu

Wiedeń, 18 1. ŻAT. B. min. książę Ottokar Czernin ogłosił w prasie wiedeńskiej oświadczenie, w którem stwierdza, że nigdy nie identyfikował narodu żydowskiego z nuwaryszami wojennymi, przeciwnie będąc ministrem spraw zagranicznych niejedokrotnie uznawał patrjotyzm i ofiarność Żydów. Oświadczenie Czernina pozostaje w związku z artykułem inż. Strickera, który zarzucił b. ministrowi, że ten określił w książce swej Żydów jako element dążący do wzbogacenia się podczas wojny. Podobno Czernin ma wytoczyć skargę przeciwko inż. Strickerowi o obrazę czci, popełnioną przez nazwanie go antysemitą.

Żydowska konferencja emigracyjna zakończyła obrady

Berlin, 18 1 ŻAT. Wczoraj późną nocą zakończyła obrady żydowska konferencja emigracyjna Hias i Emigr-direkt. — Wybrano nową egzekutywę złożoną z 17 osób. Uchwalono połączyć się z [illegible] celem wzmożenia działalności w krajach emigracyjnych oraz wyszkolenia zawodowo - technicznego emigrantów.

Państwowa reorganizacja Niemiec

(K) W wielkiej sali pałacu kanclerza Niemiec, gdzie w roku 1878 odbywał się pod przewodnictwem Bismarcka kongres berliński otwarto w tych dniach konferencję przedstawicieli wszystkich krajów, wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej. Ostatnia taka konferencja odbyła się w październiku 1927 r., a już wtenczas prócz kwestji finansowej nader aktualną okazała się konieczność państwowej reorganizacji współczesnych Niemiec. Budowa Niemiec opierała się na zasadach federacji, przyczem każde państwo zazdrośnie strzegło swej niezależności, posuwając się nawet nieraz do godzenia w całość państwa. Na tej ostatniej konferencji z r. 1927, dzięki inicjatywie burmistrza Hamburga, Petersena, zrodziła się myśl zwołania na styczeń br. nowej konferencji, która miałaby za zadanie uregulować na innych podstawach stosunek krajów do państwa niemieckiego. Inicjatywę Hamburga poparł premjer pruski Braun, a chociaż już wtenczas ze strony państw południowo-niemieckich podnosiły się głosy nieprzychylnej krytyki, jednakowoż nikt nie miał odwagi sabotować tę konferencję.

W międzyczasie atoli dużo wody dolano do tych projektów reorganizacyjnych. Przedewszystkiem centrum po połączeniu z bawarską partją ludową nie mogło się wyrzec swych tradycyjnych skłonności ku federacji, a poza tem także potężna partja niemieckich nacjonalistów nie mogła w chwili obecnej zrezygnować ze swych tendencyj separatystycznych, by nie wydać zupełnie państwa w ręce wrogiego Hohenzollernom pruskiego premjera. Niemiecki monarchizm wychodzi z założenia, że spadkobiercami zdetronizowanych książąt nie może być lud niemiecki, lecz tylko same kraje, które w danym momencie, gdy wybije godzina „wyzwolenia", oddadzą z powrotem władzę w ręce prawowitych władców.

Jeśli więc dwie najpotężniejsze partje niemieckie wypowiedziały się przeciwko zbyt silnej centralizacji i unifikacji Niemiec, można zrozumieć stanowiska rządu, który nie wystąpił z żadną energiczną inicjatywą w tej sprawie, pozwalając działać za siebie tylko krajom. Toteż nie można się wiele spodziewać po obecnej konferencji premjerów, o czem świadczy porządek dzienny obecnej konferencji. — Znajdujemy tam sprawy polityki finansowej, reformy administracji, które zajmują równomierne miejsce obok kardynalnego problemu nowego uregulowania stosunku krajów do państwa. Pesymizmowi dał zresztą wyraz sekretarz stanu Pünder, który dotychczas najżywszą rozwijał aktywność przy zwołaniu tej konferencji, a teraz w publicznym wywiadzie dziennikarskim ze zryzygnowaną miną oświadcza, że nie należy spodziewać się żadnych pozytywnych rezultatów po tej konferencji.

Dotychczasowy przebieg konferencji usprawiedliwił ten pesymizm, albowiem wymowną agitację za ideą centralizacji burmistrza Hamburga Petersena sparaliżował przedstawiciel Badenu Bazille, z którym solidaryzował się premjer bawarski. Konferencja wprawdzie jeszcze trwa, ale już teraz powiedzieć można, że jej rezultaty będą minimalne.

Na horyzoncie politycznym

Premjer węgierski przeciw Lidze Narodów

Budapeszt ma znowu swoją aferę, tym razem wysoce politycznej natury. Oto premjer hr. Bethlen pokłócił się ze swoim byłym ministrem sprawiedliwości, posłem Emilem Nagy'm i zwalcza go listami otwartymi, na które otrzymuje odpowiedzi również w formie listów otwartych. Chodzi o znaną sprawę optantów węgierskich i o stanowisko, jakie w r. 1923 zajął węgierski delegat do Ligi Narodów i były minister spraw zagranicznych hr. Czaky wobec tego problemu. Liga Narodów wysłała była w r. 1923 do Brukseli specjalną komisję do zbadania sporu rumuńsko-węgierskiego, a wobec tej komisji złożył wówczas węgierski delegat hr. Czaky oświadczenie solidaryzujące się ze stanowiskiem rządu rumuńskiego. Rząd węgierski musiał potem zdezawuować hr. Czakyego, usprawiedliwiając jego krok przemęczeniem.

Emil Nagy ogłosił tę sprawę w prasie, czem ściągnął na siebie gniew premjera, który w swem zirytowaniu na niedyskrecję byłego swego kolegi i członka partji rządowej nazwał go zwyczajnie kłamcą. Nagy nie połknął spokojnie tej obrazy, lecz zażądał od hr. Bethlena satysfakcji, zgłaszając równocześnie wystąpienie z partji. Hr. Bethlen wystosował list otwarty do posła Nagy'ego w którym podtrzymał swoje twierdzenia i wezwał go do wniesienia skargi sądowej. Przy tej sposobności premjer węgierski poddał ostrej krytyce Ligę Narodów, zarzucając jej opieszałość i przewlekanie ważnych spraw, które Liga Narodów umie tylko „zasmarować". Rozumie się, że Nagy przedzierzgnął się nagle w obrońcę autorytetu Ligi Narodów i odpowiadając hr. Bethlenowi także listem otwartym, zarzucił mu manję wielkości, która może być wprost szkodliwa dla interesów Węgier.

Gdy dwaj się kłócą — dowiaduje się opinja publiczna ciekawych wielce szczegółów. Nie chodzi tu o bądźcobądź dziwną w ustach premjera krytykę Ligi Narodów, lecz o sposób tej krytyki, którą można tylko skwalifikować jako próbę obniżenia autorytetu Ligi Narodów. Hr. Bethlenowi zdaje się, że może wobec Ligi Narodów występować jako dyktator i narzucić jej swoją wolę. Zapomina on, że jest wprawdzie dyktatorem u siebie w kraju, co niestety Liga Narodów toleruje, lecz występowanie na zewnątrz w tej roli ściąga tylko — odium śmieszności.

Wygnanie i więzienie za nieprawomyślność socjalistyczną...

„Odpowiedź" Bucharina na list Sorina.

Organ rosyjskich mienszewików „Socjalistyczny Wiestnik" ogłasza list otwarty do Bucharina, pióra redaktora leningradzkiej „Prawdy" Sorina. W dyskusji między opozycją a większością komunistycznej partji rosyjskiej wymieniano nazwisko niejakiego Fiszelewa który, jako zecer z zawodu i przewodniczący związku drukarzy oraz kierownik kilku drukarń w Moskwie kazał wydrukować program opozycji. GPU (następczyni czerezwyczajki) przeprowadziła u Fiszelewa rewizję i przyaresztowała go. Sorin przypomina w swoim liście otwartym Bucharinowi, że Fiszelew w r. 1906 został aresztowany, dwa lata przesiedział w odosobnionej celi, następnie skazany został na dożywotnie osiedlenie na Sybirze, stamtąd uciekł do Ameryki i zorganizował dziennik bolszewicki „Nowy Mir". Współpracownikiem tego dziennika był też i Bucharin. W r. 1917 wrócił Fiszelew do Rosji, a jedynym jego grzechem jest to, że przez kilka miesięcy pracował w drukarni mienszewickiej w Charkowie. — Wtenczas został znowuż aresztowany przez petlurowców i byłby napewno poniósł śmierć, gdyby nie solidarny strajk wszystkich zecerów, którzy w ten sposób uratowali życie swemu przewodniczącemu. Teraz Bucharin ogłosił w moskiewskiej „Prawdzie" artykuł, zarzucający Fiszelewowi, że wydawał w Ameryce czasopismo Trockiego „Nowy Mir", zapominając o tem, że on sam należał do kolegjum redakcyjnego tej gazety, był więc sam trockinistą. Gdyby Fiszelew był skradł pieniądze, jak to uczynił niejaki Brojdo, byłby Bucharin sprawę tę zatuszował, ale Fiszelew wydrukował opozycyjną platformę, dlatego siedzi teraz we więzieniu w GPU, a rodzina jego przymiera głodem.

„Towarzyszu Bucharin, taki porządek zawiera wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju socjalizmu. Socjalizm staje się zaprzeczeniem swych najistotniejszych atrybutów, skoro przynosi więzienie najlepszym komunistycznym robotnikom. W jaki sposób może towarzysz Bucharin pogodzić swe obowiązki przewodniczącego kominternu z funkcjami stróża więziennego? — pyta się Sorin i kończy swój list słowy: „Pozostaję bez pozdrowienia"...

Bucharin odpowiedział na ten list otwarty przyaresztowaniem Sorina. Na inną odpowiedź nie mógł się zdobyć...

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE.

Gościnne występy Lidji Potockiej

(„Romans", sztuka w 3 aktach Sheldona).

Nie dziwię się wcale, że pastor Tomasz Armstrong, liczący, jak nam komunikuje autor, 28 lat, nie wyciągnął należytych konsekwencyj ze swej miłości. Pastor nie byłby pastorem, gdyby umiał kochać. Od pastora nie można się chyba domagać, by był Casanovą i na pierwszem miejscu postawił kobietę.

Dziwiłem się natomiast zawsze, ilekroć wystawiano tę zakurzoną historję, pani Małgorzacie Cavalini, że tak tragicznie smutno potraktowała całą przygodę z bogobojnym pastorem. Wszak piękna Rita dużo widziała, dużo przeżyła, by wiedzieć mogła, że wesoła, szczebiocąca ptaszyna długo nie wytrzyma w purytańskiej klatce małżeństwa. Każdy człowiek ma wprawdzie swój romans, chociaż są ludzie, którzy mają ich w życiu conajmniej dziesięć, wprawdzie miłość dziwnemi chadza ścieżkami i wieczną pozostanie tajemnicą, ale są to komunały, w które wierzą jeszcze chyba podlotki. A ponieważ już podlotków niema, więc — — — czemuż piękna i mądra Rita zrezygnowała ze świetnej karjery i umarła w stanie bezżennym? O wiele gorzej by zrobiła, gdyby była wyszła za mąż za tego wciąż się modlącego pastora...

Nie mogłem jej tego wytłumaczyć, bo nie było mnie wtenczas jeszcze na świecie, ale nie mogłem tego też wytłumaczyć moim pięknym sąsiadkom, które tak rzewnie płakały, że aż litość brała. Później dopiero połapałem się, że do kobiety, która chce trochę się wypłakać, nie trafią żadne argumenty. A zresztą główną winę ponosi tu p. Lidja Potocka, która tak ładnie zagrała, tyle włożyła w swą grę uczucia, że doprawdy tylko taki stary grzesznik jak ja, mógł zachować przytomność umysłu. Mimowoli nasuwają się reminiscencje i porównania z występami p. Solskiej. Jakżeż odmienną kreację stworzyła p. Potocka! P. Solska była wielką damą i dlatego dała nam stylizowaną Cavalini, podczas gdy p. Potocka zagrała na nutach szczebiocącej prostoty, bezpośredniej swobody, porywającej naturalności. Na tem tle jej przeżycia, z precyzyjnem mistrzostwem wycieniowane nabrały rumieńców życia i przemówiły ze sceny całą prawdą artystycznej dojrzałości.

Reszta zespołu — doprawdy jestem w kłopocie. Wiem, że p. Weintraub jest doskonałym aktorem, ale — oby jaknajprędzej wrócił do swego charakterystycznego repertuaru. P. Landau żadnej nie położy roli, bo mu na to nie pozwoli ani jego stanowisko w żydowskim teatrze, ani jego sumienie rzetelnego artysty. Dobre sylwetki w tonie groteskowym stworzyły panie Szajewicz (brawo!) i p. Rozen. Natomiast p. Hadassa Halicz powinna się zdobyć na heroizm i uczynić ze siebie naprawdę starą maszkarę. Nie należy też zapomnieć o małym epizodzie p. Segala w roli byłego śpiewaka.

Zakończmy recenzję stwierdzeniem, że publiczność była oczarowaną i gorąco oklaskiwała p. Potocką.

M. K.

WESOŁY KĄCIK

TAK JESZCZE NIE GRALI.

Profesor (w kinie do swej sąsiadki): Dzisiaj widzę po raz trzeci tę samą sztukę z tymi samymi wykonawcami, ale tak dobrze, jak dzisiaj, jeszcze nie grali.

BRAK TYLKO DROBNOSTKI

Biedna Żydówka mówi do męża:

— Ugotowałabym ci dziś na obiad serniki. Ale nie mam sera. Przytem skąd wziąć masła, kiedy mąka jest taka droga?

W kalejdoskopie prasy

Nie potrzeba programu... — Co ma na celu zmiana konstytucji? — „Robotnik" o systemie prezydencjalnym. — Aktualny cytat z Heinego.

Fejletonista półoficjalnej „Epoki", p. Widz jest człowiekiem bezwątpienia „geistreich", ale mimo to następująca apologja braku programu wyborczego po stronie sanacji pozbawiona jest chyba i sensu i zdrowego rozumu.

Prasa opozycyjna powtarza aż do znudzenia swój naczelny argument: rząd nie ogłasza programu. Innemi słowy: nie ogłasza kilkunastu frazesów, które można napisać w ciągu kwadransa. Nikt chyba nie wątpi, że rząd ma możność sporządzenia najświetniej napisanego programu i rozplakatowania go na wszystkich murach miast i płotach wsi. Partjom, które drukują stek programowych okrzyków, wydaje się, że skoro one to robią, również rząd obowiązany jest robić to samo. Bo jeżeli nie ogłosi programu", to „niewiadomo czego chce". Niewiadomo? Między rządem obecnym a partjami opozycyjnymi ta jest właśnie różnica, że rząd przemawia faktami, które nie wymagają pomocy agitacyjnych frazesów, partje te zaś żyją tylko słowem, rzucanem na wiatr demagogji.

P. Widzowi przypominamy jeszcze, że jednym z tych publicystów, którzy najbardziej wołają o program rządu, jest p. Srokowski z „Nowej Reformy", mający bardzo mało wspólnego z... opozycją.

Korfantowska „Polonia" uważa, że cały program rządu redukuje się do kwestji wyboru Prezydenta przez lud. Zdaniem pisma chadeckiego oznaczałoby to „utrwalenie rządów lewicy w Polsce":

Przyszła kadencja ciał ustawodawczych o ty le jest ważna, że podczas niej na mocy art. 125 konstytucji zmiana ustroju może być przeprowadzona tylko w Sejmie, bez odwoływania się do Senatu, za pomocą uchwały, powziętej większością 3/5, czyli już 267 głosami przeciw 177. Dlatego cały napór sanacji idzie w tym kierunku, aby rozbić stronnictwa umiarkowane i prawicowe, iżby nie mogły one osiągnąć 177 mandatów, tj. głosów, niezbędnych do przeciwstawienia się zmianie konstytucji, zmianie, mającej stworzyć warunki na stałe rządy lewicy w Polsce.

Inaczej zapatruje się na to „Robotnik", wypowiadający się stanowczo przeciw systemowi prezydencjalnemu:

„System prezydencjalny" umożliwia klasie robotniczej wpływ na Państwo z chwilą, gdy zdobędzie ona „swego" prezydenta. Dopóki to nie nastąpiło, skazana jest na rolę czynnika, stojące go poza obrębem władzy państwowej. Jeżeli w Polsce polityka państwowa nie będzie ulegała wpływom bezpośrednim klasy robotniczej, jeżeli masy pracujące nie będą uważały Rzeczypospolitej za swoje własne „ja", za siebie samych, za coś, za co one, a nie kto inny, ponoszą odpowiedzialność, — byt państwowy Polski — przy jej położeniu gieograficznem — stanie pod znakiem zapytania, pokojowa droga do nowego ustroju zostanie zatarasowana. Oto wszystko.

My chcemy zapewnić klasie robotniczej codzienny, rzeczywisty wpływ na politykę państwową. W warunkach dzisiejszych umożliwia nam to tylko ustrój demokracji parlamentarnej. Dlatego obstajemy przy niej, i sądzimy, że w ten sposób służymy nie doktrynie, lecz życiu...

Piękny i... aktualny cytat z Heinego przytacza w „Rzeczypospolitej" ks. Kaczyński na temat obecnej dyskusji ustrojowej w Polsce:

„Hoch hebt sich der Geist der Revolution
Und es schreien die edelsten Mantschu:
Wir wollen keine Konstitution,
Wir wollen den Stock und den Kautschu!"

(b)

Wytępienie mafji sycylijskiej

Mussoliniemu udało się to, na co nie odważył się żaden rząd włoski.

Przez trzy miesiące i sześć dni trwał olbrzymi proces przeciwko mafji, tej straszliwej tajnej organizacji, która przez lata panowała wszechwładnie na Sycylji. Dotychczasowe rządy włoskie były bezsilne, aż Mussoliniemu udało się ubezwładnić tę bandę. Prefekt Sycylji, Mori, wykonując bardzo energicznie polecenie Mussoliniego, ujął 154 członków mafji i oddał ich pod sąd, który się odbył w Termini Imerese. Oskarżonych trzymano w żelaznych klatkach, albowiem trzeba się było mieć na baczności przed tak niebezpiecznymi bandytami. Przed sądem przesunęła się cała galerja rozmaitych typów. Był między nimi lekarz, był kapłan, była kobieta cała w czerni, którą nazywano „królową", byli młodzieńcy, starcy, byli ludzie, którzy niejeden mord mieli na sumieniu.

Ze 154 oskarżonych skazano siedmiu na dożywotnie więzienie, a innych na 30, 20 i 15 lat więzienia. Tylko siedmiu zupełnie uwolniono.

Mussolini może być rzeczywiście dumny z tego procesu, który był niejako egzaminem sprawności administracyjnej faszyzmu. Do czasów Mussoliniego nie odważyłby się żaden sędzia przysięgły wydać wyrok potępiający, tak, że procesy przeciwko mafji odbywały się poza Sycylją. Tylko Mussolini miał odwagę i wygrał na całej linji.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). Dziś po raz trzeci „Romans" E. Sheldona, cieszący się ogromnem powodzeniem dzięki wspaniałej grze Lidji Potockiej, w jej popisowej kreacji. Rolę tę grała p. Potocka przeszło 500 razy z olbrzymim sukcesem na wszystkich wielkich scenach Europy. Obok p. Potockiej występują znani artyści warszawscy pp. Landau, Weintraub, Hadasa-Halicz, M. Rosen, Szajewiczowa, Segał, Kranz i inni.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś we czwartek „Mamusia", która po raz czwarty wypełnia po brzegi widownię. Jutro po raz 38-my „Turandot". „Zielony frak" Flersa-Caillaveta, z którego próby toczą się pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego wejdzie na afisz w sobotę.

— **„KRÓLEWNA POKRZYWKA"**, wspaniała baśń ukaże się po raz drugi na scenie teatru „Bagatela" w niedzielę dnia 22 bm. na poranku o godzinie 11-tej przedpoł. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" codziennie od godziny 5-tej popołudniu.

— **JEDYNY KONCERT VASY PRIHODY**, największego z potentatów gry skrzypcowej, którego występy wszędzie ściągają tłumy publiczności, odbędzie się w niedzielę, 22 bm. w Starym Teatrze.

— **KARIN MICHAELIS**, znana powieściopisarka duńska, wygłosi we wtorek, 24 bm. w Starym Teatrze odczyt, którym zagranicą zjednała sobie wyjątkowe uznanie prasy i publiczności, a mianowicie na temat: „Gdy my kobiety jesteśmy chore".

— **KONCERT KWINTETU KRAKOWSKIEGO** złożonego z pp. Abłamowicz-Meyerowej, R. Hickla, K. Waissa, M. Szaleskiego, F. Macalika, ze współudziałem Ady Herodyskiej, znanej już w sferach muzycznych Krakowa śpiewaczki, odbędzie się we środę, 25 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—5 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)
Czwartek: Lidja Potocka w „Romansie"

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Czwartek: „Mamusia".
Piątek: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Piątek: „Królowa Przedmieścia".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
BAGATELA: „Symfonja zmysłów".
CORSO: „Deszcze róż" (Żywot i cuda św. Terety).
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
SZTUKA: „Casanova".
UCIECHA: „Ubóstwiana" (Najsłynniejsza z kobiet).
WANDA: Mogiła nieznanego żołnierza".
WARSZAWA: „Ogniowa brygada".

ZE ŚWIATA

Także Piscator skazuje Trockiego na wygnanie...

Jak wiadomo, Piscator gra jeszcze ciągle w swoim teatrze „Rasputina". Trocki odgrywa w tym dramacie dużą rolę, mianowicie w ostatnim obrazie wygłasza wielką mowę, w której rzuca w tłum hasła komunistyczne. Gdy Trocki popadł w niełaskę Stalina, popadł równocześnie w niełaskę Piscatora. Dotychczas oświetlano reflektorami postać Trockiego, a teraz uczyniono go niewidzialnym. A gdy Stalin skazał teraz Trockiego na wygnanie, Piscator skreślił mowę Trockiego, pozostawiając z niej tylko dwa zdania. W taki oto sposób dokonał Piscator egzekucji na Trockim...

Tragedja pięknej kobiety

Źle jest, gdy się jest brzydką, ale można przytem być interesującą, skoro się ma cierpliwość, odwagę i — inteligencję. Gorzej jest, gdy się jest bardzo i to bardzo piękną. Przekonała się o tem piękna Berta S., rodem z Radomia w Polsce. Piękna Berta była tak dalece piękną, że wszyscy się w niej kochali, ale Berta była zimną jak głaz. Życie chowa jednak dla każdego z nas swoją pułapkę i oto piękna Berta wpadła w taką pułapkę. Zakochała się w pewnym młodzieńcu, wyszła za niego za mąż, wyjechała z nim razem do Wiednia gdzie młody i szczęśliwy małżonek etablował się jako kupiec. Berta nie wytrzymała długo w tem małżeństwie w którem wciąż dochodziło do scen zazdrości między małżonkami. Berta nie mogła się pokazać na ulicy, albowiem ściągała na siebie spojrzenia mężczyzn, a każde takie spojrzenie stawało się powodem sceny zazdrości ze strony męża. Zabrała więc swe dziecko i w tajemnicy uciekła do Grazu. Tam poznała pewnego lekarza, który się w niej zakochał. Byłaby może znalazła szczęście, albowiem lekarz chciał się z nią ożenić, ale zjawia się znowu na widowni pierwszy jej mąż. Lekarz się cofa, a nieszczęśliwa kobieta zostaje sama. Wraca do Wiednia i przez kilka godzin kołuje koło mieszkania męża. Wreszcie wchodzi do mieszkania i prosi męża, by jej pozwolił przenocować. Mąż zgadza się, a Berta skrzętnie światło, by się położyć. W ciemności wyjmuje rewolwer i oddaje w kierunku męża trzy strzały. Na szczęście strzały chybiły, ale Berta staje przed sądem. Prokurator przychylił się do wniosku obrony, by oddać ofiarę piękności pod badanie psychjatrów. Orzeczenie psychjatry brzmiało, że Berta strzelała do męża w chwili przyćmienia zmysłów i dlatego sąd zwolnił ją od winy i kary.

Ale czy tragedja pięknej kobiety już się skończyła? ...

Program stacyi radiofonicznych

Czwartek, 19 stycznia

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'05—14 Trans. z Filharmonji warszawskiej (m. in. koncert). 15—15'20 Komunikaty gospodarcze. 16'40—17'05 Pogadanka dla pań: p. M. Batkowa „Przysmaki karnawałowe". 17'20—17'45 Odczyt pt. „Kara śmierci — proc i contra", wygł. Prof. Dr J. Reinhold. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (Audycja liter.). 18'55—19'05 Komunikaty (PAT). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'30—20 Dyr. J. Stanisławski: VI-ta lekcja angielskiego. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert wspólny stacji warszawskiej i krakowskiej poświęcony dziełom J. S. Bacha. — Soliści: pp. Mila Ambrosowa (sopran), Marja Lewandowska (alt), Stanisław Sikorski (tenor) i Kazimierz Petecki (baryton). 20 Odczyt prof. Dr R. Dyboskiego „O Tomaszu Hardy'm (z powodu śmierci znakomitego pisarza ang.) 22'30 Muz. taneczna. 22'30 Komunikaty.

Warszawa (1111 m) 11'40 Komunikaty. 12'05—12'30 Odczyt pt. „W Indjach wsch." 12'40—14 Koncert (dla młodzieży). 17'45 Audycja liter. 20'30 Transm. z Krakowa. 22 Komunikaty. 22'30 Muz. taneczna.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17'45 Transmisja z Warszawy. 20'30 Koncert. 22'30 Muz. taneczna.

Katowice (422 m) 17'45 Transm. z Warszawy. 20'30 Transm. z Krakowa (koncert). 22'30 Muz. z kawiarni.

Wilno (435 m) 17'45 Transm. z Warszawy. 20'30 Transm. z Krakowa.

Wiedeń (517.2 m) 16 i 20'05 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17—18 Koncert. 19'30 „Siła przeznaczenia", op. Verdiego.

Lipsk (365.8 m) 16'30 i 20'15 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13 i 18 Koncerty (Chopin).

Praga (348.9 m) 16'30 Koncert. 20 Operetka.

Z ruchu wyborczego

Uchwały Rady partyjnej Org. Sjon. Wsch. Małopolski

Zamieszczone przez nas w poniedziałkowym numerze telefoniczne sprawozdanie z niedzielnych obrad Rady partyjnej Org. Sjon. Wschodniej Małopolski było nieścisłe, a mianowicie opozycja przeciw kierownictwu partji wynosiła tylko parę osób, przeważnie z pośród młodzieży. Towarzysze ci wrócili zresztą po przerwie na popołudniowe posiedzenie rady. Obrady były zupełnie spokojne, p. Jaeger przedstawił tylko postulaty kupiectwa.

W wyniku obrad uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Rada Partyjna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Komitetu Centralnego, zalecającą Egzekutywie stworzenie przy obecnych wyborach frontu narodowo-żydowskiego w Małopolsce i upoważniającą do zawarcia układu z innemi ugrupowaniami politycznemi, przyczem Rada Partyjna podnosi, by przy zabezpieczeniu pewnej części zastępstwa dla Organizacji Sjonistycznej starała się wedle możności zjednoczyć wszystkie ugrupowania tak polityczne, jak gospodarcze, stojące na gruncie narodowo-żydowskim.

2) Rada Partyjna wybiera komisję, która ustali ostatecznie po wysłuchaniu Egzekutywy i przedstawicieli okręgów wyborczych listę kandydatów sjonistycznych.

Dr. Ringel nie kandyduje

B. senator, Dr Michał Ringel przesłał prasie oświadczenie, iż przy obecnych wyborach nie będzie kandydował z zasadniczych powodów, ani do sejmu ani do senatu.

Ile będzie list wyborczych?

Jak wiadomo, wniesiono dotychczas do głównej komisji wyborczej 11 list wyborczych. Atoli zdaje się, że jest to na razie dopiero jedna trzecia list, które mają być wniesione do 24 bm. Ogólnie liczą się z tem, że stronnictwa wniosą trzydzieści kilka list wyborczych, albowiem jeszcze w obecnej chwili odbywają się rokowania między poszczególnemi partjami, tak, że należy wątpić, by do 24 bm. rokowania te zostały ukończone. Wobec tego należy się liczyć, że poszczególne grupy wniosą własne listy.

Rozdźwięki w sanacji

Półoficjalnie donoszą, że wśród różnorodnych ugrupowań sanacji, zastąpionych w „Bezpartyjnym bloku dla współpracy z rządem" panuje zupełna zgoda i że wkrótce ukaże się programowa odezwa wyborcza tego bloku. „Epoka" donosi na wet, że w przeciągu ubiegłej niedzieli wypracowano już deklarację programową Bezpartyjnego bloku i że we wszystkich punktach osiągnięto zupełną jednomyślność. Deklaracja ta ma być ogłoszona w przeciągu bieżącego tygodnia po zebraniu podpisów u poszczególnych osób i organizacyj, które współpracują w Bloku dla współpracy z rządem. Okazuje się atoli, że i w obozie sanacji panują rozdźwięki. Głównym powodem rozdźwięków nie jest deklaracja programowa, albowiem faktycznie wszystkie ugrupowania zgadzają się na to, że należy popierać obecny rząd. Kością niezgody jest fakt, iż sanacja nie może spełnić wszystkich postulatów w sprawie mandatów i dać mandaty poselskie czy senatorskie tym wszystkim przywódcom i osobistościom, które uważają, że za przystąpienie do bloku należy im się conajmniej mandat. W tem leży główna przyczyna rozdźwięków w łonie sanacji. Niezadowolenie okazuje nietylko grupa konserwatystów („Czas") lecz także secesja z Piasta i chadecji. Wskutek tego pojawiają się coraz częstsze głosy, by sanacja wycofała wniesioną już listę państwową i wniosła nową, któraby zadowoliła wszystkie ugrupowania.

Na liście Be-Be...

„Głos Narodu" donosi:

„Ustalaniem kandydatur „Bloku bezpartyjnego współpracy z rządem" (który krótko od początkowych liter nazywać będziemy Be—Be) zajmuje się wyłącznie Warszawa. Według ostatnich wiadomości w Warszawie skreślono z pierwszego miejsca listy Be—Be do Sejmu w Krakowie konserwatystę prof. Krzyżanowskiego a z listy senackiej prof. Estreichera. Na ich miejsca wejść mają: wicepremjer Bartel i prezydent Rolle. Konserwatyści przerażeni tem zlekceważeniem swych ludzi i swych usług obecnemu rządowi oddawanych wysłali do Warszawy prof. Estreichera ze skargami i podobno nawet z zagrożeniem wycofania się od współpracy z Be—Be, jeśli ich kandydaci nie zostaną umieszczeni na „miejscach realnych" listy pro-rządowej".

Odezwa rabinów za sanacją?

We Lwowie odbyło się onegdaj posiedzenie prezydjum niedawno odbytego zjazdu rabinów pod przewodnictwem rabina tarnopolskiego. Podobno prezydjum tego zjazdu przygotowuje odezwę, wzywającą ludność do głosowania na listy rządowe.

Nie wiemy na razie, ile w tem jest prawdy, warto atoli zauważyć, że w b. Kongresówce rabini nie odważyli się na podpisanie odezwy wyborczej jakiegokolwiekbądź stronnictwa, że słusznego wychodząc założenia, iż pozbawi ich to autorytetu. Rabini galicyjscy nie liczą się widocznie z taką możliwością i pragną wysunąć swoje nazwiska w agitacji wyborczej za listami rządowemi. Jaki będzie wynik akcji rabinów dla nich samych, nietrudno przewidzieć.

Agnda łączy się z sanacją

Aguda i właściciele nieruchomości w Białymstoku przystąpili do bloku bezpartyjnego współpracy z rządem. Podobno na kresach tworzą konserwatyści z Agudą wspólne bloki we wyborach. Jak z tego wynika, Aguda nie występuje przy wyborach jednolicie. Ciekawe tylko, za jaką cenę „łączą się" ortodoksi z pod znaku Agudy z konserwą polską.

Dlaczego chaeni nie idą z rządem?

Hr. Żółtowski wyjaśnia w „Warszawiance", dlaczego Stronnictwo Chrz.-Nar. (Dubanowicz, Stroński), wyłamało się z ogólnego frontu konserwatystów i nie idzie z rządem (odnośna uchwała prezydjum Str. Chrz.-Nar. wymaga jeszcze zatwierdzenia plenum zarządu):

„...Popieranie swojemi nazwiskami listy rządowej przez koła zachowawcze może być wy-

---

FRANCISZEK MOLNAR.

Zazdrość

(Djalog).

Żona (płacząc): Tak, tak. Właśnie to mnie gniewa, że nie jesteś zazdrosny!

Mąż: Jakto? Inne kobiety martwią się, gdy mężowie są zazdrośni.

Żona: A ja nie. Obrażasz mnie do głębi duszy przez twój spokój i zaufanie. Świat ma mnie za kobietę, której mąż wcale się nie obawia, by ktoś mógł zabrać mu żonę.

Mąż: Ależ, ależ!

Żona: A tak. Naprzykład moja przyjaciółka pani Ilona. Siedziała z mężem w restauracji, a jakiś pan przy sąsiednim stoliku uśmiechnął się do niej. Mąż cisnął szklanką w głowę tamtego pana.

Mąż: Brawo!

Żona: To się nazywa mąż! Albo np. przyjaciółka moja pani Eliza. Na ulicy podszedł do niej jeden pan i rzekł: „Czy szanowna pani pozwoli, bym się jej przedstawił?" Eliza opowiedziała to swemu mężowi, a ten począł śledzić owego pana, szedł za nim, schwytał go i bił tak długo, aż tamten zaczął błagać o litość. Tak, to są prawdziwi mężowie! A mojej przyjaciółce pani Renie nie wolno nawet samej wychodzić na ulicę, bo jej mąż nie pozwala. Innej mojej przyjaciółce, pani Mancl, nie wolno odbierać listów, zanim je mąż przejrzy. To są mężowie! Ale ty? Tobie wszystko jedno!

Mąż: Jak możesz mówić, że mnie jest wszystko jedno?

Żona: Bo muszę tak myśleć.

Mąż: Dlaczego?

Żona: Ponieważ nigdy nie czyniłeś mi wyrzutów i nigdy jeszcze nie spoliczkowałeś żadnego mężczyzny z mego powodu!

Mąż: No, dosyć tego!

Żona: Teraz chcesz być brutalny?

Mąż: Nie, będę teraz szczery. Przedewszystkiem odpowiedz mi na pytanie: Czem jesteś?

Żona: Kobietą. Twoją żoną.

Mąż: A pozatem jaki masz zawód?

Żona: Jestem aktorką.

Mąż: Tak jest. A więc ja...

Żona (przerywając): Już wiem, co chcesz powiedzieć, że mąż aktorki nie może być zazdrosnym.

Mąż: Tego nie chciałem powiedzieć.

Żona: Więc co?

Mąż: Chciałem powiedzieć, że z całej duszy chciałbym być o ciebie zazdrosnym, bardziej zazdrosnym od mężów pani Ilony, pani Elizy i pani Reny razem wziętych, ale...

Żona: Ale co?

Mąż: Ale nie mogę.

Żona: Dlaczego nie możesz?

Mąż: Popierwsze nie mam do tego prawa, a powtóre — czasu.

Żona: Tego nie rozumiem!

Mąż: Gdy ci opowiem historję twego wczorajszego dnia, zaraz mnie zrozumiesz.

Żona: Ciekawa jestem.

Mąż: A więc słuchaj. Obudziłaś się rano o ósmej; z sąsiedniego pokoju słyszałem, że już nie śpisz. Otworzyłem drzwi, ale musiałem się prędko cofnąć, bo krzyknęłaś głośno. Leżałaś na łóżku bez ubrania, a człowiek w czarnym surducie stał obok twego łóżka — Mąż pani Ilony napewno zastrzeliłby odrazu tamtego pana. Nie mogłem tego uczynić, bo ów pan był lekarzem, którego wezwałaś z powodu bólu krzyża. Zmuszony byłem dać mu pieniądze, kiedy odchodził.

Żona: Co dalej?

Mąż: Kiedy wchodziłem w pół godziny później inny pan klęczał przed tobą, trzymał w ręku twoją małą nóżkę i wołał z zapałem: „W życiu mojem nie widziałem mniejszej i zgrabniejszej nóżki": — Mąż pani Elizy wymierzyłby owemu panu cios pałką w głowę. Nie mogłem tego uczynić, bo ten pan był szewcem, zdejmującym ci miarę na buciki. Gdy ten człowiek odchodził, zmuszony byłem dać taką sumę, że mi łzy do oczu napłynęły.

Żona: Co dalej?

Mąż: O dziesiątej rano poszedłem do ciebie na ślizgawkę. Widziałem cię mknącą po lodzie, a pewien pan trzymał cię w objęciach. Chciałem roztrzaskać mu czaszkę łyżwą, ale mnie objaśniono, że jest to mistrz sportu łyżwiarskiego, trener, i musiałem mu też dać ładną sumkę.

Żona: Co dalej?

Mąż: O wpół do dwunastej przed południem poszedłem do teatru, aby ci zanieść zegarek, który zostawiłaś w domu. Widownia była ciemna i pusta. Stałaś na scenie a młody piękny pan obejmował cię, obsypywał pocałunkami, mówiąc zakochanym głosem: „Uwielbiam cię, Adelgundo i tak długo będę cię całował, aż jedno z nas dwojga się udusi!" Mąż pani Elizy napewno sięgnąłby już po rewolwer. Lecz ja wiem, com widzieć powinien. Widziałem, że jest to próba nowej operetki i cieszę się, że nie wypadło mi przynajmniej temu panu płacić pieniędzy.

Żona: Co dalej?

(Dokończenie nastąpi).

jątkiem, lecz nie może być regułą. Kto przez lata całe występował przeciw zakusom radykalizmu, a wskazywał na zasady katolickie, ten nie może nagle iść na dziwaczny prawicowo-lewicowy eksperyment. I nie może być wówczas powiedziane, że nie jest dobrym zachowawcą, kto się nie decyduje na kompromis z lewicą. A nie godzi się mówić, żeśmy poszli „do bezwzględnej walki z rządem marszałka Piłsudskiego“, dlatego, że nie uznaliśmy za możliwe zgodzić się na gwałt, zadany naszemu sumieniu, którym byłoby podporządkowanie się niedojrzałym koncepcjom wyborczym“.

„Czas“ bardzo ostro występuje przeciw uchwale chaenów, zarzucając im, że znowu chcą oddać ziemiaństwo pod władzę endecji i rzucić je do wyraźnej walki z rządem Piłsudskiego:

bo antyteza Piłsudski-endecja jest tego rodzaju, że rozwiązać się ani uzgodnić nigdy nie da. Jest to bowiem walka dwóch światopoglądów, walka między tym, który budować chce nową Polskę a tymi, którzy tej nowej Polski nie chcą. Jeśli ziemianie pójdą za głosem p. Strońskiego, staną w rzędzie tych ostatnich i razem z nimi następstwa swego kroku ponieść będą musieli: wykreślą się z listy czynników żyjących i życiotwórczych.

B. prezydent Wojciechowski nie chce kandydować z listy nar.-demokratycznej

Ze strony „Komitetu Katolicko-Narodowego“ zwrócono się ostatnio do b. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego z propozycją wystawienia jego kandydatury na pierwszem miejscu z listy państwowej do Senatu. Jak słychać, b. prezydent Wojciechowski odpowiedział odmownie.

Na pierwszem miejscu listy państwowej Bloku Katolicko Narodowego do Sejmu stanąć ma p. marszałek Trąmpczyński.

Na pierwszem miejscu listy senackiej, na skutek odmowy byłego prezydenta Wojciechowskiego, prawdopodobnie kandydować będzie p. Głąbiński.

Uświadomienie wśród wyborców

Sekretarjat głównej komisji wyborczej i przewodniczący tej komisji, p. wiceminister Car otrzymuje codziennie wiele listów z różnych okolic Polski w sprawach wyborczych. Wśród korespondencji tej znajduje się wiele przyczynków do stanu uświadomienia mas wyborczych. I tak grupa chłopów ze wsi Komarowo, powiat Hrubieszów, przesłała długi obszerny list z prośbą, by zamianowano posłem sołtysa wsi Andrzeja Gadomskiego, który jest dobrym gospodarzem i porządnym człowiekiem. Chłopi ci gotowi są nawet zebrać 80 podpisów, byleby tylko p. Andrzej Gadomski został wybrany posłem.

Niejaka Barbara Kowalczyk z innej wsi pisze, że słyszała, iż jej mąż ma został posłem. Zrujnuje on przez to całe gospodarstwo i zniszczy swój majątek. Prosi więc, by nie dać jej mężowi mandatu.

Nie brak przytem i listów z różnemi radami. I tak pewien tarnowski Żyd przesłał do wiceministra Cara całą rozprawę w sprawie wyborów. Jego plan polega na tem, by wszystkie głosy posyłać odtąd do stolicy, tzn. że wyborcy w całem państwie głosują tylko na listy wyborcze w stolicy i posyłają tam swoje głosy...

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pożyczki hipoteczne Banku Gosp. Kraj.

B. G. K. udziela obecnie długoterminowych pożyczek właścicielom realności w formie swoich 8%-owych obligacyj Pożyczki udzielane są do wysokości połowy wartości realności miejskich. Oszacowania dokonuje sam Bank. Pożyczki udzielane są tylko na I. hipotekę.

Termin spłaty tych pożyczek amortyzacyjnych, spłacanych w dwóch ratach półrocznych, wynosi 12 i pół, 20 a wyjątkowo 36 lat. Oprocentowanie łącznie z amortyzacją wynosi: przy 12 i pół letnich pożyczkach — 6 proc. półrocznie, przy 20-letnich — 4 i pół proc., przy 36-letnich 3,8 proc. Ponadto przy każdej racie płaci się dodatek administracyjny we wysokości 1/4 proc.

Nieostemplowane podania celem uzyskania takiej pożyczki wnosić należy osobiście, pocztą albo przez oddział Banku do Wydziału Kredytu Długoterminowego B. G. K. w Warszawie. W podaniu należy podać dokładnie wysokość i termin żądanego kredytu oraz należy ściśle oznaczyć cel, na jaki pożyczka ma być użyta.

Do podania należy dołączyć:

1) nowy wyciąg hipoteczny,
2) bieżącą policę asekuracyjną,
3) potwierdzenie podatków od nieruchomości, poświadczone przez władzę podatkową,
4) dokładne zestawienie długów ciążących na realności,
5) kopję mapy katastralnej, potwierdzonej przez zaprzysiężonego geometrę,
6) dokładny wykaz mieszkań, ubikacyj, lokatorów i wysokości płaconego przez nich czynszu.

Należy przygotować plany realności i okazać je urzędnikowi banku, który zgłosi się celem szacowania.

W razie aprobowania pożyczki zastrzega sobie bank termin jej wypłaty nawet, jeżeli dotycząca promesa została już wydana.

Konwencja w przemyśle bawełnianym

Zwyżka cen wyniesie 8 do 10 procent.

Łódzki „Głos Polski“ donosi:

W wyniku długotrwałych pertraktacji sfinalizowane zostały rokowania pomiędzy szeregiem wielkich firm przemysłu bawełnianego Łodzi w sprawie unormowania cen oraz warunków sprzedaży letnich towarów drukowanych.

Do konwencji cennikowej przystąpiły następujące firmy reprezentujące wielki przemysł bawełniany: Zjednoczone zakłady Scheibler i Grohman, I. K. Poznański, Ludwik Geyer, Krusche i Ender. W ten sposób 4 wielkie firmy produkujące towary drukowane stworzyły umowę, która przyczynić się ma do unormowania warunków sprzedaży oraz produkcji w przemyśle łódzkim, a raczej w tej jego gałęzi. Podstawą umowy jest dążenie do usunięcia czynnika niestałości i anormalnych warunków, panujących w okresie wzmożonych konjunktur sezonowych na tle wielkiej rozpiętości pomiędzy produkcją przemysłu a zapotrzebowaniem rynku. Chodzi tu o uniknięcie pozostawania po każdym „gorszym“ sezonie z przepełnionemi składami, chodzi wreszcie o jaknajdalej idącą normalizację na rynku łódzkim. W tym celu wymienione firmy ustaliły cenniki na letnie towary drukowane. Cenniki te ustalone zostały na poziomie cen z roku ubiegłego, tzn., iż zwyżka cen manufaktury letniej wahać się będzie w granicach od 8 do 10 proc. Poza umową pozostał jednak cały szereg fabryk większych, jak Widzewska Manufaktura, Zawiercie, oraz Buhle. Co do stanowiska Zawiercia, to podyktowane ono zostało przez wiedeńskich akcjonarjuszy tego przedsiębiorstwa. Widzewska Manufaktura jako firma, nienależąca do związku, nie poczuwa się w tym wypadku do żadnej solidarności w polityce cen, a wreszcie Buhle postawił ostatnio szereg nowych maszyn i chce politykę sprzedaży realizować na własną rękę.

Kto nie podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych?

Ze względu na wejście w życie nowego rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przytaczamy poniżej przepisy odnoszące się do osób, które nie podlegają temu ubezpieczeniu, oraz tych, które na własną prośbę mogą być od niego zwolnione:

Naogół ubezpieczeniu podlegają pracownicy umysłowi, którzy ukończyli 16 lat życia i którzy nie przekroczyli 60 lat w chwili objęcia zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek zabezpieczenia. Dotyczy to wyłącznie obywateli Rzeczypospolitej.

Od obowiązku ubezpieczenia rozporządzenie p. Prezydenta zwalnia następujące osoby:

Niezdolne do pracy wskutek ułomności fizycznej lub umysłowej, lub też upadku sił fizycznych. Otrzymujące pensje, renty, emerytury itp. zaopatrzenia co najmniej w wysokości 40 proc. pierwszego wynagrodzenia służbowego, otrzymanego na posadzie, objętej po przyznaniu im zaopatrzenia. Następnie osoby, których czynności, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowią zajęcie uboczne, przynoszące dochód mniejszy, niż stałe czynności zarobkowe. Pracownicy Banku Polskiego, Poczt. Kasy Oszcz., Państw. Banku Gospod. Krajowego, pracownicy związków komunalnych oraz ich przedsiębiorstw i zakładów, jak również pracownicy instytucji o charakterze publiczno- prawnym, o ile mają zapewnione prawa do emerytury nie mniejsze, niż przysługujące urzędnikom państwowym, lub przewidziane w omawianym rozporządzeniu. Duchowni, zakonnicy i zakonnice oraz osoby należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych wszelkich wyznań lub stowarzyszeń dobroczynnych, zajmujące się nauczaniem, pielęgnowaniem chorych i nie pobierające za to innego wynagrodzenia, oprócz utrzymania. Wreszcie nie podlegają przymusowi zabezpieczenia: cudzoziemcy zatrudnieni w przedstawicielstwach państw obcych i w komisjach międzynarodowych, uczniowie szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych w czasie studjów i pracownicy przedsiębiorstw scenicznych i orkiestrowych, nie mających stałej siedziby.

Drugą kategorję stanowią pracownicy umysłowi, którzy mogą być zwolnieni, o ile tego zażądają, a mianowicie:

Zwyczajni słuchacze państwowych szkół akademickich oraz innych wyższych uczelni, ustalonych przez pp. ministrów pracy i op. społ. i oświecenia publ., aplikanci adwokaccy i kandydaci notarjalni lekarze i weterynarze, osoby zatrudnione u techników cywilnych; architektów, mierniczych, inżynierów, duchowni uznanych w państwie wyznań, rodzice, (teść, teściowa), dziadkowie, małżonek (małżonka) pracodawcy.

Co się tyczy pomocników handlowych, nie mających odpowiedniego wykształcenia, ma wyjść wkrótce rozporz. wykonawcze, ustalające, którzy z nich — tzn. na podstawie ukończenia jakich szkół i jakiej praktyki uważani być mają za pracowników umysłowych, podlegających tem samem ubezpieczeniu.

—ogo

Doniosły wynalazek fabryki chorzowskiej

Sztuczna saletra, zastępująca znakomicie saletrę chilijską

Fabryka chorzowska, której jedną z dużych zasług jest spopularyzowanie w Polsce bardzo dobrego nawozu sztucznego, znanego pod nazwą azotniaku, dzięki któremu zbiory w rolnictwie zwiększyły się znakomicie, wyprodukowała obecnie nowy nawóz sztuczny, nazwany „saletrą chorzowską Nitropos“. Jest to nawóz, zawierający 15,5 proc. azotu i 9 proc. kwasu fosforowego, który znakomicie zastępuje saletrę chilijską, co zostało stwierdzone przy pomocy szeregu ścisłych i skrupulatnych doświadczeń. Co więcej — saletra chorzowska, będąca produktem sztucznym, nie zawiera braków naturalnej saletry chilijskiej, natomiast posiada wszystkie jej zalety.

Kto wie, czem jest dla rolnictwa saletra chilijska, i jaką rolę w imporcie naszym ona odgrywa,

łatwo uświadomi sobie całą doniosłość wynalazku chorzowskiego.

Cena nowego nawozu sztucznego jest również konkurencyjna, gdyż wynosi 46 złotych za 100 kg.

Jeżeli tylko zdolność produkcyjna fabryki chorzowskiej, oraz budującej się fabryki pod Tarnowem, podoła rosnącemu wciąż zapotrzebowaniu na nawozy sztuczne, to należy niebawem oczekiwać znacznego zmniejszenia się importu drogich nawozów sztucznych z zagranicy, zwłaszcza saletry chilijskiej.

Nowe uregulowanie sprzedaży nawozów sztucznych

Min. Rolnictwa opracowało i przesłało do uzgodnienia zainteresowanym Ministerstwom projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczp. o sprzedaży nawozów sztucznych, które powierza Ministrowi Rolnictwa nadzór nad sprzedażą tych nawozów.

Przez nawozy sztuczne rozporządzenie rozumie wszelkie produkty pochodzenia przemysłowego lub kopalnego, przeznaczone do użyźniania gleby i zawierające azot, fosfor, potas lub wapń.

Sprzedaż nawozów sztucznych zarówno krajowych, jak sprowadzanych z zagranicy będzie się odbywać jedynie zgodnie z następującemi postanowieniami rozporządzenia:

1) w reklamach i wszelkiego rodzaju ogłoszeniach o produktach, sprzedawanych jako nawozy sztuczne, nie wolno używać nazw i określeń, mogących wprowadzić w błąd kupującego co do rodzaju, pochodzenia lub składu chemicznego tych produktów;

2) każda sprzedaż nawozów sztucznych winna być potwierdzona wystawionym przez sprzedawcę pisemnym dowodem sprzedaży. Dowody sprzedaży wolne są od opłaty stemplowej;

3) oznaczenie przez sprzedawcę zawartej w nawozie sztucznym ilości składników użytecznych dla roślin winno odpowiadać rzeczywistej zawartości tych składników;

4) zabrania się sprzedaży nawozów sztucznych, w których zawartość składników użytecznych oraz szkodliwych dla roślin nie odpowiada normom, ustalonym w rozporządzeniach p. Ministra Rolnictwa. Umowy sprzedaży takich nawozów sztucznych będą nieważne.

Rozporządzenie przewiduje szereg kar za przekroczenie przepisów w niem zawartych; maksymalna kara wynosi 10,000 zł. z ewent. zamianą na areszt do 6 tygodni.

Rynek skór miękkich

Na rynku skór miękkich ruch w hurcie i detalu narazie jeszcze umiarkowany, natomiast garbarnie pracują intensywnie ze względu na poważne zamówienia na sezon wiosenny. Ceny surowca dotychczas nie uległy tak poważnej zwyżce jak w dziale skór twardych, jednakże przypuszczać należy, że wobec masowego wywozu skór cielęcych również w tym dziale ceny się podniosą. Import skór zagranicznych (gotowych) jest w dalszym ciągu znaczny. Specjalnie poszukiwane są lakiery wskutek sezonu karnawałowego, oraz jasne skórki bronzowe na wiosenne obuwie damskie. Notują loco garbarnia skóry krajowe w złotych za jedną stopę kwadratową: Alberta Horna czarne Special 3,22 — 3,45 — 3,7 zwykłe B — 3,36, C — 3,15, B. S. 3,85, kolorowe Special B. S. — 4,00, B. Special — 3,96, C. Special — 3,40, zwykłe kolorowe 3,30 — 3,55, 3,75, lakiery 3,60, G. Weiglego chromy cielęce czarne 2,75 — 3,05 — 3,35 — 3,55, bronzowe 2,95 — 3,25 — 3,55 — 4,05. Marcelego Konarzewskiego lakiery końskie A. — 4,05, B. 3,50, J. Konarzewskiego chromy czarne — 2,10 — 2,40 — 2,70 — 3,10. Notują u przedstawicieli loco skład Warszawa skóry miękkie zagraniczne w dolarach: Sterlinga special — 0,55 „B“ — 0,65, „A“ — 0,75, „X“ 0,85, „XX“ — 0,95, Freudenberga lakiery „DD“ — 0,92, Special 0,57 „B“ — 0,62, „C“ — 0,67. Warunki płatności w garbarniach krajowych: pokrycie gotówkowe w stosunku 25 do 40 proc., reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Przedstawiciele firm zagranicznych żądają tylko drobnej zaliczki gotówkowej na resztę zaś udzielają kredytu wekslowego do 4 a nawet do 5 miesięcy.

Nowy koncern automobilowy

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wre obecnie ostra walka konkurencyjna między trustem General Motora a grupą Bankers Trustu, czyli tzw. grupą Auburna, do której należą: „Auburn- Automobil Company“, „Duesenberg Inc.“ „Indjanopolis“, „Lyconning Manufacturing Company“ w Williamsport, „Limousin Body Company“ w Kalamazoo, oraz „Lexington Motor Company“.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wyjdzie Bankers Trust z tej walki zwycięsko, ponieważ wozy jego są tańsze a przytem mają wygląd lepszy od innych. Pozatem grupa B. Tr. sprzedaje samochody na znacznie dogodniejszych warunkach.

Samochody grupy Bankers Trustu zostały wprowadzone na rynek europejski dopiero w drugiej połowie roku ubiegłego, a u nas ukażą się w marcu r. b.

—o—

O NOWĄ USTAWĘ GÓRNICZĄ. W bliskim czasie rząd zamierza ogłosić w formie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej jednolitą dla całego Państwa ustawę górniczą, która jest dla górnictwa polskiego sprawą palącą. Jak w innych podobnych sprawach, władze rządowe wysłuchają opinji zainteresowanych sfer gospodarczych i robotniczych. Przedstawiciele sfer gospodarczych w porozumieniu z przedstawicielami izb przemysłowo- handlowych, odbyli już posiedzenie w tej sprawie i złożyli rządowi memorjał, zawierający szereg uwag, nasuwających się na tle projektu rządowego. Po zasięgnięciu opinji sfer pracowniczych, uzgodniony zostanie z powyższemi opinjami projekt rządowy.

WSTRZYMANIE EKSPORTU CUKRU. Kampanja cukrownicza w Polsce naogół jest na ukończeniu, jednak wskutek choroby buraka cukrowego przyniosły gorsze wyniki, niż przypuszczano, niemniej jednak przewyższa produkcję z kampanji poprzedniej. Według prowizorycznych obliczeń tegoroczna produkcja cukru wyraża się cyfrą 3,813.554 q. wartości cukru białego, wobec 3,637.715 q z roku ubiegłego. W związku z tem aż do definitywnego wyjaśnienia ostatecznych rezultatów tegorocznej produkcji cukrowej, wstrzymano wysyłkę cukru zagranicę.

KARTEL PARAFINOWY DOSZEDŁ DO SKUTKU. Na odbywającym się w Warszawie zjeździe przemysłowców naftowych osiągnięto onegdaj porozumienie w sprawie utworzenia centralnego biura sprzedaży parafiny w kraju i zagranicą.

—o—

Jak ma wyżyć rodzina urzędnicza za 190 zł.?

Żona urzędnika państwowego prosi p. Devey'a, aby doradził jej, jak zrównoważyć budżet domowy

Z Warszawy donoszą:

Do amerykańskiego doradcy finansowego, p. Dewey'a nadszedł niezwykły list pani Zofji Wiszniewskiej, żony urzędnika państwowego.

— Proszę, niech mi Pan doradzi — pisze p. Wiszniewska — jak zrównoważyć mój budżet domowy?

Jeżeli Pan może być doradcą wielkiego państwa toż łatwiej zdaje się będzie Panu doradzić mnie, gdyż budżet naszej rodziny, tzn. męża, dwojga dzieci i mnie, wynosi zaledwie 320 zł. to, co zarabia mój mąż miesięcznie po odtrąceniu wszelkich podatków, kas przezorności itp.

Z pieniędzy tych straca się jeszcze mężowi około 130 zł. miesięcznie za różne raty (trzeba przecież mieć ubranie i obuwie), pozostaje więc mu na życie, a więc komorne, jedzenie, światło, opał i inne wydatki 190 zł. na cały miesiąc. A potrzebujemy najmniej 350 zł., by bez długów związać koniec z końcem.

Jak więc zrównoważyć ten budżet? Może Pan, jako znakomity finansista, da mi radę.

O zmianę rozporządzenia o gminach żyd.

Delegacja Związku Żydowskich Gmin Wyznaniowych w Małopolsce wschodniej w osobach prof. Dr Allerhanda i inż. Henryka Feuersteina ze Lwowa złożyła w Min. W. R. i O. P. memorjał w sprawie dekretu p. Prezydenta Rzp. o żydowskich gminach wyznaniowych. Delegacja została przyjęta przez dyrektora departamentu p. Okulicza i naczelnika wydziału p. Adelberga. W rozmowie z przedstawicielami ministerstwa delegacja poruszyła głównie sprawę stowarzyszeń religijnych, członków nominowanych w radach gmin wyznaniowych, gospodarki finansowej gmin oraz Rady Religijnej, prosząc o zmianę pewnych dotychczasowych postanowień. Przedstawiciele Min. W. R. i O. P. po wysłuchaniu delegacji przyrzekli, że po zaznajomieniu się z treścią memorjału postarają się o uwzględnienie słusznych żądań.

Jak się dowiadujemy, chodzi o postanowienia dekretu, przewidujące możliwość utworzenia odrębnych stowarzyszeń religijnych, w czem działacze żydowscy upatrują niebezpieczeństwo dla egzystencji jednolitych gmin żydowskich.

Działacze żydowscy są również zdania, że rozległe prawa przyznane władzom nadzorczym w dziedzinie finansów gminnych, wpływają ujemnie na charakter gmin. Szczególnie niezadawalającym jest punkt przewidujący nominowanie członków rad gminnych poza członkami wybieralnymi. Wreszcie działacze żydowscy domagają się, aby Rada Religijna, która ma reprezentować wszystkie żydowskie gminy wyznaniowe w kraju, składała się nie z 21 członków, jak to przewiduje dekret, lecz z 71 osób według liczby Synedrion.

Związek Żydowskich Gmin Wyznaniowych w Małopolsce, w którego imieniu przemawiała wspomniana delegacja, obejmuje około 80 gmin żydowskich w Małopolsce wschodniej.

Ile ziemi nabył ŻFN. w Palestynie w ostatnich 9 latach?

Od końca wojny światowej Żydowski Fundusz Narodowy nabył w Palestynie 213.905 dunamów ziemi, z czego 110,000 dunamów zostało osuszonych w związku z akcją antymalaryczną. Pozatem zaszczepiono około 450,000 drzew w 12 osiedlach oraz zbudowano 30 instalacji dla zaopatrzenia kolonji w wodę.

Dokument pogromowy w muzeum odeskiem im. Mendele

W otwartem niedawno muzeum żydowskim im. Mendele Mojcher Sforim w Odesie znajduje się m. in. pewien dokument związany z najkrwawszemi wypadkami w dziejach żydostwa ukraińskiego. Jest to drukowana odezwa gminy żydowskiej w miasteczku Ananiewo do band petlurowskich, które są zaklinane, aby zaprzestały swoich krwawych czynów i oszczędzały spokojną ludność żydowską. Dokument ten jest cały przesiąknięty krwią żydowską. Taka była odpowiedź band pogromowych na odezwę, która apelowała do uczuć humanitarnych.

Żyd skazany za udział w ekscesach w Wielkim Waraždynie

Bukareszt, ŻAT. Dziennik „Diminicatza“ przytacza następującą sensacyjną wiadomość: wśród skazanych za ekscesy w Wielkim Wa-

rażdynie znajduje się również Żyd Józef Blau. Blau jest piłkarzem i podczas ekscesów spotkał na ulicy studenta Gregorjanu, z którym służył wspólnie w wojsku. Tymczasem studenci otoczyli jakiegoś Żyda i zaczęli go bić. Blau poprosił Gregorjanu, aby ujął się za pobitym, i Żydowi dano spokój. Tymczasem przybył prefekt policji, któremu studenci zgotowali owację. Blau stał na uboczu. Prefekt zażądał od niego wylegitymowania się. Następnego dnia został on aresztowany pod zarzutem... udziału w ekscesach. Obecnie został Blau skazany na 5 miesięcy więzienia.

„Antysemityzm żydowski" w Ameryce

Nowy Jork, (ZAT) Podczas jednego ze swoich ostatnich kazań w „Wolnej Synagodze" rabin Dr Stephen Wise ostro zaatakował t. zw. „antysemitów żydowskich", którzy nie chcą angażować pracowników żydowskich w swoich zakładach przemysłowych. „Ta małoduszna obawa przed konkurencją wśród własnych braci", zaznaczył Dr Wise, „jest znacznie gorsza, niż najzacieklejsza nienawiść ze strony nie-Żydów". Dr. Wise oświadczył, że wypadło mu słyszeć skargi panien żydowskich, iż Żydzi nie chcą ich przyjąć na stenografistki jedynie dlatego, że są one Żydówkami. Czas już najwyższy wypowiedzieć się w tej sprawie otwarcie, podkreślił Dr Wise, gdyż jest to kwestja haniebnego antysemityzmu ze strony Żydów, którzy naśladują nieżydów nawet w dziedzinie antysemityzmu gospodarczego.

KRYZYS FINANSOWY W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W WIEDNIU. Sytuacja finansowa gminy żydowskiej w Wiedniu pogarsza się w dalszym ciągu. Ostatni rok budżetowy został zamknięty deficytem w wysokości 250.000 szylingów austrjackich. W bieżącym roku budżetowym przewidziany jest deficyt w wysokości miljona szylingów, przyczem warto zaznaczyć, że cały budżet oświatowy wiedeńskiej gminy żydowskiej wynosi tylko pół miljona szylingów.

JAKOB DYZENHOF WICE-KONSULEM BELGIJSKIM W PALESTYNIE. Były burmistrz Tel-Awiwu i znany działacz społeczny p. Jakób Dyzenhof został mianowany wice-konsulem belgijskim w Palestynie.

ŻYDZI BĘDĄ MIELI DOSTĘP DO JASKINI „MACHPELAH". Pieczara „Machpelah", znajdująca się w Hebronie pod meczetem, strzeżona jest, jak wiadomo, przez muzułmanów, którzy nie dopuszczają tam „niewiernych", to znaczy Żydów i chrześcijan. Zwyczaj ten utrzymuje się od czasu zdobycia Palestyny przez mahometan. Zbliżanie się do pieczary „Machpelah" związane było z wielkiem niebezpieczeństwem wobec fanatyzmu mahometan. Obecnie nastąpiła zmiana i „Machpelah" została otwarta dla wszystkich turystów bez różnicy wyznania. Stało się to na mocy uchwały naczelnej rady muzułmańskiej. W ostatnich latach tylko jeden jedyny Żyd zwiedził pieczarę „Machpelah". Był nim dawny wysoki komisarz Palestyny, Sir Herbert Samuel.

NOWE TOWARZYSTWO PALESTYŃSKIE W LONDYNIE. W Londynie powstało nowe towarzystwo p. n. „Anglo-Binjan Haiszuw" dla popierania kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Nowe towarzystwo będzie miało na celu nabywanie ziemi w Palestynie i odstępowanie jej na korzystnych warunkach grupom kolonistów i poszczególnym jednostkom, aby w ten sposób poprzeć skuteczne kolonizację miejską i wiejską w Palestynie.

Kapitał początkowy towarzystwa wynosi 3.000 funtów. Na czele towarzystwa stoją pp. Riwlin, M. Lewene, M. Chaikin, H. Aronson i inni.

PIERWSZA FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH W TRANSJORDANJI. W tych dniach założona została w Ammonie, stolicy Transjordanji, fabryka tytoniowa. Jest to pierwsza fabryka tytoniowa w Transjordanji i zatrudnia około 100 robotników. Wkrótce zostanie otwarta w Transjordanji druga fabryka tytoniowa.

ROBOTNICZA KASA CHORYCH W PALESTYNIE. Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej „Kupath Cholim" (Robotnicza Kasa Chorych w Palestynie) przyjęty został budżet na rok 1928 w wysokości 43.559 funtów w dziale wpływów i 42.480 funtów w dziale wydatków.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Antysemickie ekscesy korporantów we Lwowie

Brutalne pobicie przechodniów żydowskich.

We wtorek w godzinach wieczornych był Lwów — jak donosi „Chwila" — ponownie widownią brutalnych ekscesów antysemickich ze strony korporantów polskich, którzy z pałkami w ręku atakowali niewinnych pasantów żydowskich.

Jak informują ze strony policji Komenda PP. otrzymała poufną wiadomość, że korporanci polscy obrażeni noszeniem odznak związkowych (będących pono tylko ich monopolem) przez akademików ukraińskich, zapowiedzieli ekscesy antyukraińskie. We wtorek wieczorem wysłała Komenda PP. na ul. Akademicką oddział policji celem ewentualnego wkroczenia. Wiadomość bowiem brzmiała, że właśnie na tej ulicy miało dojść do demonstracyj.

Doniesienie okazało się o tyle prawdziwe, że do szło rzeczywiście do ekscesów, ale z niewiadomych narazie powodów — a raczej bez żadnej przyczyny — antyżydowskich. Zgromadzeni w ulicach śródmieścia korporanci w sile około 60-ciu udali się pod lokal akademickiego związku sjon. „En unah" przy ul. Kościuszki, gdzie powybijali szyby, poczem udali się na plac Marjacki, bijąc po drodze niewinnych przechodniów-Żydów. M. in. dotkliwie została pobita po głowie jakaś przekupka.

Na rogu ulicy Jagiellońskiej kilku korporantów usiłowało rozbroić interwenjującego posterunkowego, czemu w ostatniej chwili zapobiegł wywiadowca policji Novi. Przy tej sposobności napastnicy zostali wylegitymowani i przeciw nim toczyć się będą dalsze dochodzenia policyjne.

Jeden z korporantów został odstawiony na inspekcję, ale tam po wylegitymowaniu zwolniono go.

Brtualne ekscesy domorosłych antysemitów akademickich spotkały się z oburzeniem nawet ze strony kół katolickich. Powszechni[illegible] o, że władze uniwersyteckie w zarodku winny ukrócić występki niektórych studentów, by nie doprowadzić do skandalicznych stosunków panujących w Rumunji.

Wiadomości z kraju

Wielki skandal szmuglerski w świecie arystokracji i polityki

Na czele — b. minister skarbu Zdziechowski

Warszawski „Kurjer Czerwony" podaje nieprawdopodobną wprost wiadomość o odkryciu afery szmuglerskiej w kołach najwyższej arystokracji i polityki — nieprawdopodobną dlatego, że na jej czele wspomniane pismo wymienia b. ministra skarbu, p. Jerzego Zdziechowskiego. Chodzi tu o szmugiel za pośrednictwem niejakiego p. Kernera przedstawiciela firmy wiedeńskiej Hunhal et Co. „Kurjer Czerwony" twierdzi, że skompromitowane osoby zdawały sobie z tego sprawę, iż chodzi tu o towary szmuglowane.

„Władze celne — kończy „Kurjer Czerwony" — są w posiadaniu nietylko rachunków, przyłapanych przy wykryciu ostatniego szmuglu, mają również i rachunki z lat poprzednich.

Najznamienniejsze jest to, że b. minister skarbu i b. prezes sejmowej komisji budżetowej, p. Jerzy Zdziechowski zamówił szmuglowanych ubrań za 374 dolary i 87 centów.

P. Franciszek (hr.) Zamoyski zaś miał otrzymać z ostatniego szmuglu ubrań i bielizny za 1024 dolary, 402 szylingi austrjackie i 1454 franki szwajcarskie.

P. Albert (margrabia) Wielopolski zamówił szmuglowanych towarów za 1011 funtów szterlingów i 36 szylingów austrjackich".

Proces w sprawie zamordowania prez. m. Łodzi śp. Cynarskiego

We wtorek rozpoczął się w łódzkim sądzie okręgowym pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego sensacyjny proces Kazimierza Rydzewskiego, oskarżonego o udział i wykonanie morderstwa na osobie prezydenta m. Łodzi, śp. Cynarskiego, w dn. 14 kwietnia 1927 r., równocześnie z Adamem Wałaszczykiem, który został na podstawie wyroku sądowego rozstrzelany 7 maja 1927 r. Ponieważ do pierwszej rozprawy nie zebrano przeciwko Rydzewskiemu dostatecznych dowodów winy, sprawę jego odesłano do sądu zwyczajnego. Cztery godziny przed wykonaniem egzekucji nad Wałaszczykiem zeznał on, że znał się z Rydzewskim od trzech lat i że pracował z nim razem przy robotach miejskich. Wałaszczyk, który z zemsty za nieudzielenie mu pracy chciał zamordować prezydenta miasta Cynarskiego, umówił się na dzień przed wykonaniem morderstwa z Rydzewskim. W krytycznym dniu o godz. 9 rano spotkali się obydwaj i udali się na miejsce dokonania krwawego czynu, przyczem, jak twierdził Wałaszczyk, Rydzewski dodawał mu otuchy i namawiał, by odważnie przystąpił do czynu. Pod wpływem Rydzewskiego, Wałaszczyk zabił prezydenta. Wszystko to opowiadał Wałaszczyk w sądzie oraz bezpośrednio przed śmiercią. Co się tyczy Rydzewskiego, to przyznał się on podczas pierwszego śledztwa do współudziału w morderstwie, atoli podczas dalszego śledztwa zaprzeczył wszystkim swoim poprzednim oświadczeniom, zapewniając, że nie ma nic wspólnego z dokonanem morderstwem wykazując swoje alibi. Dalej Rydzewski oświadczył, że podczas pierwszego śledztwa przyznał się do winy, albowiem został w okropny sposób pobity przez policję, która zmusiła go do zeznania, iż jest spólnikiem morderstwa.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zapytuje przewodniczący oskarżonego, czy poczuwa się do winy. Oskarżony zaprzecza temu, oświadczając, że nie ponosi najmniejszej winy.

Rydzewskiemu grozi kara śmierci.

Proces zakończy się prawdopodobnie dziś, lub jutro.

P. ASKENAZY HONOROWYM PROFESOREM. Ostatni „Monitor" przyniósł nominację b. profesora zwyczajnego Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie Dra Szymona Askenazego — na profesora honorowego wydziału humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego.

STAN ZDROWIA P. NOWACZYŃSKIEGO. „Dwugroszówka" donosi, że stan zdrowia Nowaczyńskiego nie budzi już poważniejszych obaw. Rany na głowie powoli się zabliźniają. Jedynie troską lekarzy stanowi choroba lewego oka, leczenie którego potrwa około 6 tygodni. Prócz tego Nowaczyński jest silnie wstrząśnięty nerwowo co wymaga dłuższej kuracji i spokoju. W stanie śledztwa nie zaszło nic nowego, przynajmniej wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

NOWY LEKARZ ZAKŁADOWY W KRYNICY. Dyrektor służby zdrowia, dr Piestrzyński, mianował dra W. Grab- Łęckiego lekarzem zakładu zdrojowego w Krynicy na miejsce odwołanego z tego stanowiska p. dra Górskiego. Dr. Grab-Łęcki jest asystentem profesora Czyżewicza w uniwersytecie warszawskim i poświęca się specjalnie radjologji i roentgenologji.

JAK SIĘ WYMAWIA „DEVEY"? W Warszawie powiadają, że angielskie nazwisko naszego doradcy finansowego wymawia się w Polsce „Dawaj", a w Ameryce „Niedaj".

KTO WYGRAŁ OSTATNIĄ DOLARÓWKĘ? Posiadaczem głównej wygranej 8,000 dolarów, która padła przy ostatniem ciągnieniu dolarówki na Nr. 252764, okazała się Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE „EMERYTOWANEGO" BANDYTY W SOSNOWCU. Onegdaj Sosnowiec wstrząśnięty został sensacyjną wieścią o aresztowaniu bogatego kupca miejscowego 51-letniego Jana Lewandowskiego przez wywiadowców łódzkiego urzędu śledczego za udział w szeregu napadów bandyckich. Okazało się bowiem, że cieszący się ogólnym szacunkiem w Sosnowcu „Lewandowski" jest w rzeczywistości poszukiwanym bandytą Walczewskim, który już w r. 1913 skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, które odbywał w Tombowie w Rosji. W r. 1917 wrócił do kraju i zaraz dokonał wraz z niejakim Wójcikiem napadu rabunkowego na zagrodę zamożnego włościanina pod Tuszynem.



— Co to za człowiek,
który tak przeraźliwie krzyczy?
— To mój cichy spólnik jest taki wściekły, że nasz interes z powodu nieogłaszania się w „Nowym Dzienniku" znacznie się pogorszył.

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń 19 Czwartek 30 Tewet 5688	Zachód słońca
7. m. 35		15 m. 59

Zgromadzenie przedwyborcze

Staraniem Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali kahału zgromadzenie przedwyborcze, na którem referować będą pp. Dr. Feldblum, Samuel Spira i Dr Ign. Schwarz bart.

Zaostrzenie rygoru przy otwieraniu szkół prywatnych

Ministerstwo oświaty opracowuje projekt ustawy o otwieraniu i prowadzeniu szkół prywatnych. Nowe przepisy przewidywać będą komu przysługuje prawo otwierania szkół. Osoba występująca, jako właściciel szkoły będzie osobiście odpowiedzialna za prowadzenie szkoły i w wypadku niestosowania się do tych przepisów ulegnie karze.

Na czele szkoły musi stać osoba z wyższem wykształceniem, przyczem nie może ona być jednocześnie właścicielem szkoły. Wyjątek stanowią szkoły początkowe, gdzie właściciel często jest jedynym nauczycielem.

—o—

— POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJONISTYCZNEJ odbędzie się dziś o godz. 8 wieczór w lokalu Stradom 15. Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi.

— ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W KRAKOWIE. Tegoroczny program obchodu rocznicy walki o wolność w r. 1863 przedstawia się następująco: w sobotę, dnia 21 bm. w koszarach urządza wojskowość odczyty dla żołnierzy na temat znaczenia powstania z r. 1863, w szkołach odbędą się tegoż dnia podobne odczyty dla młodzieży. W niedzielę, dnia 22 bm. po wcześniejszej zmianie warty na strażnicy głównej na Rynku o godz. 12 w południe wyruszy pochód, w którym oprócz oddziałów wojskowych weźmie udział prezydjum miasta, obywatelstwo, Sokół, skauci, młodzież szkolna wychowania fizycznego itd. Pochód uda się do domu weteranów z r. 1863 przy ul. Biskupiej, gdzie po powitaniu przez przedstawicieli wojskowości, będą wręczone weteranom upominki. W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele OO. Reformatów uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze uczestników powstania styczniowego.

— O KWALIFIKACJE NAUCZYCIELI W SZKOŁACH ZAWODOWYCH. Opracowany obecnie w ministerstwie oświaty projekt o kwalifikacjach nauczycielskich zmierza do podniesienia wymagań od nauczycieli szkół zawodowych, szczególnie w kierunku uzdolnień pedagogicznych i pracy zawodowej. W stosunku zaś do szkolnictwa handlowego ministerstwo zamierza powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, któraby na podstawie egzaminów praktycznych (lekcji pokazowych) stwierdzała istotne uzdolnienie kandydatów w szkołach handlowych.

— KOMITET „REDUTY PRASY" nie szczędzi dalej starań, by tegorocznemu swemu balowi nadać nowy styl, pełen swobody, a równocześnie i wytworności. Dzięki poparciu światowej firmy „Philips Argenta", prace nad efektami świetlnemi zostały już ukończone. Wykażą one, że operowanie światłem może być nową dziedziną sztuki plastycznej. Aby uniknąć w tym roku zbytniego ścisku, komitet „Reduty Prasy" z całym naciskiem powtarza, że bilety wstępu sprzedawać będzie w bardzo ograniczonej ilości. Bilety sprzedawane są w redakcji „Czasu" od godz. 5—7, a od 8 wiecz. plac Szczepański Nr. 7, lokal „Syndykatu Dziennikarzy". Komitet „Reduty Prasy" urzęduje codziennie w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakwoskich pl. Szczepański 7, od godz. 7 wieczorem.

— FILM O NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKACH TRAMWAJOWYCH. Staraniem dyrekcji tramwaju krakowskiego wykonano przed kilku dniami w Krakowie szereg zdjęć kinowych, mających na celu pouczyć publiczność o niebezpieczeństwie, jakie pociągnąć może za sobą nieprzestrzeganie przepisów tramwajowych. Zdjęcia przedstawiają nieszczęśliwe wypadki, spowodowane wskakiwaniem i wyskakiwaniem z aramwajów w czasie jazdy, nieostrożne przechodzenie wzgl. przebieganie przez jezdnię podczas mijania się dwóch tramwajów, lub tramwaju z autem, skutki rozmowy z motorowymi itd. Oczekiwać należy, że publiczność skorzysta z tych pokazów i nauczy się przestrzegać przepisów ruchu ulicznego, co staje się coraz większą koniecznością ze względu na wzmagający się ruch samochodowy na ulicach Krakowa. Filmy te, za których sporządzenie należy się uznanie dyrektorowi tramwaju inż. Polaczkowi, wyświetlane będą kolejno we wszystkich kinoteatrach krakowskich.

— NA OSTATNI TARG KONI w Krakowie przy ul. Zabłocie spędzono ogółem 365 koni, płacono: za konia pojazdowego od 300 do 700 zł, za konia pociągowego lekkiego 300 do 350 zł, za konia rzeźnego 80 do 120 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 18 sztuk, na rzeź miejscową 7 sztuk. Popyt był średni, tendencja zwyżkowa.

— WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Helena Reich, właścicielka restauracji przy ul. Mazowieckiej l. 113 zgłosiła do policji, że wnocy z 16 na 17 bm. włamano się do jej restauracji przez wyważenie zamku i skradziono jej 20 litrów wódki, 2 litry likierów, 2 kg czekolady, 1 kg. sera szwajcarskiego oraz wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 400 zł. — Henryk Halpern, zam. przy pl. Wolnica l. 8. zgłosił, że dnia 16 bm. włamano się do jego mieszkania na parterze przez wybicie szyby w oknie i skradziono mu 1 zegarek srebrny, 2 lichtarze alpagowe, 1 klosz alpagowy i 3 banknoty dolarowe ogólnej wartości 500 złotych — Z zamkniętego mieszkania Hirscha Staflera przy pl. Nowym l. 8, skradziono przez otwarcie wytrychem maszynę do szycia wartości 500 zł.

— ARESZTOWANO Piotra Łacha (lat 20), zamieszkałego ostatnio w Libiążu Wielkim, pow. Chrzanów i Antoniego Hisińskiego (lat 22) z Oświęcimia, u których zakwestjonowano 2 poduszki i walizki z pierzem, pochodzące z kradzieży na szkodę nieznanego na razie poszkodowanego. Aresztowanych odstawiono do więzień sądowych, zaś w sprawie ustalenia poszkodowanego prowadzi wydział śledczy dalsze dochodzenia.

— WOJOWNICZY PLUTONOWI. Ubiegłej nocy o godz. 1.30 plutonowi 5 p.a.c. August Wojtusiak i Stefan Drobek, idąc ulicą Basztową zaczepili paru przechodniów bez powodu. Między innymi zaczepili oni Ignacego Ćmielowskiego, nocnego stróża reklam, którego Drobek bez powodu uderzył szablą w twarz, zadając mu lekką ranę ciętą na kości potylicznej. Nadbiegli dwaj posterunkowi policji przytrzymali obu awanturników i odprowadzili ich na główną wartę wojskową, do rannego zaś Ćmielowskiego zawezwali pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu ran, pozostawiło go opiece domowej.

— POBITY NAUCZYCIEL TAŃCÓW. Lekarz dyżurny pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Hermanowi Funkeisternowi, nauczycielowi tańców, który został pobity przez jakiegoś nieznanego mu osobnika. Funkestern doznał licznych obrażeń.

Rzadki jubileusz firmy krakowskiej

Dowiadujemy się, że w tych dniach obchodzi znana w tutejszych szerokich kołach publiczności Firma J. Bandet magazyn towarów modnych i bławatnych w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 5. pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia.

Właścicielem firmy jest cieszący się w sferach kupieckich wielkiem poważaniem pan Jan Bandet, który otworzył znajdujące się dotychczas w pełnym rozwoju przedsiębiorstwo handlowe jeszcze z początkiem roku 1878. — Firma ma nieprzerwanie od lat 35 swą siedzibę w tymsamym lokalu, to jest we własnym domu przy ul. Grodzkiej l. 5. Właściciel i założyciel firmy, który rozwinął przedsiębiorstwo to ze skromnych początków i własnym wysiłkiem doprowadził je do dzisiejszych znacznych rozmiarów, może obecnie z dumą i pełnem zadowoleniem spoglądać na wyniki swej półwiekowej żmudnej i uczciwej pracy. 115e

Z okazji niezwykłego jubileuszu otrzymuje p. Bandet z wielu stron serdeczne życzenia dalszego pełnego powodzenia i pomyślnego rozwoju jego firmy, która dzięki solidnemu prowadzeniu zaskarbiła sobie względy szerokich kół klienteli ze wszystkich sfer ludności.

—o—

KOMUNIKATY:

— ODCZYT P. NELLI ROSTOWEJ na temat „Żydzi w nowszej powieści francuskiej" odbędzie się dziś we czwartek 19 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. Rynek gł. 29, I. p.

— PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU „PRZEDSWIT—HASZACHAR" odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 7.45 wieczór z referatem tow. Dr. O. Herschdörfera n. t. „Psychoanaliza antysemityzmu". Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

— AGUDAT HANOAR HAIWRI (ul. Zielona 17). Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. zebranie plugi „Chalucej Hasafa Haiwrit", prowadzone przez kol. M. Hackego.

— UROCZYSTY „WALNY KONWENT" ŻYD. KORPORACJI AKAD. „KADIMAH" odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 7 wiecz. w Gmachu Uniw. Jag., sala 66.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA ogłasza, iż członkowie winni się zarejestrować na dyżurach Koła do dn. 16 lutego br. włącznie. Dyżury Koła odbywają się w poniedziałki od 7—8 i czwartki od 8—9 w sali Collegi Novi Nr. 2.

— KLUB TOWARZYSKI TEL-AWIW, Stradom l. 13. Dziś we czwartek wieczorem zebranie towarzyskie członków.

Pacyfistyczne Stany Zjednoczone... !



Generał Logan Feland, wódz amerykańskich sił wojennych w Nikaragui.

Prowokacyjna odpowiedź Waldemarasa
na notę rządu polskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno. 18. I. D. Litewska agencja telegraficzna donosi: Przedstawiciel rządu polskiego p. Tarnowski doręczył w Kownie rządowi litewskiemu notę w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w sprawie tranzytu towarów polskich przez Litwę oraz nawiązania bezpośredniej komunikacji kolejowej i pocztowej między Polską a Litwą:

W odpowiedzi na powyższą notę polską wystosował premjer litewski notę, w której powołując się na wstępie na swoją rozmowę z min. Zaleskim w Genewie, stwierdza, że rząd polski nie spełnił przyjętych w Genewie zobowiązań.

W szczególności obywatele litewscy, wydaleni z Polski, nie mogą dotąd do Polski wrócić. Pozatem szkoły litewskie na obszarze polskim są nadal zamknięte, oddziały zaś armji Pleczkajtisa, które w umundorowaniu armji litewskiej, przebywają na terytorjum polskiem, nie zostały dotąd rozwiązane. Polska — oświadcza dalej Waldemaras — nie przedłożyła w nocie swej żadnych konkretnych danych, na podstawie których możnaby przystąpić do rokowań.

Ze swej strony natomiast proponuje przystąpienie do bezpośrednich rokowań celem zlikwidowania stanu wojennego. Warunkiem jednak jest uregulowanie spraw związanych z następstwami zamachu Żeligowskiego (czytaj: sprawa wileńska). Wkońcu zapytuje Waldemaras, czy Polska życzy sobie bezpośrednich rokowań z Litwą w obecności przedstawiciela Ligi narodów.

Nota litewska zredagowana jest w tonie niezwykle ostrym. Odpis jej przesłało litewskie MSZ sekretarjatowi Ligi narodów.

Powyższa nota Waldemarasa wywołała nawet w samem Kownie wrażenie bardzo przykre. Panuje ogólne przekonanie, że nota ta utrudni w wysokim stopniu nawiązanie rokowań polsko-litewskim.

Zamiast 60 — 600 km.

Berlin. 18. I. PAT. Vorwärts donosząc o odjeździe polskiego kurjera dyplomatycznego p. Tarnowskiego z Kowna oświadcza, że droga, jaką p. Tarnowski musi zrobić przez Rygę jest najwyraźniejszem wskazaniem groteskowego stanu wytworzonego przez tzw. wojnę polsko-litewską. Vorwärts przypomina, że Kowno leży zaledwie o 60 km. od Wilna i że koleją można tę drogę przebyć w przeciągu jednej godziny. Wskutek istnienia tzw. stanu wojennego komunikacja kolejowa jest przerwana i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy nie został przepuszczony przez Litwinów w automobilu przez granicę i musiał zamiast 60 zrobić 600 km.

Demarche małej ententy w Genewie
w sprawie St. Gotthard
Nota Benesza.

Genewa. 18. I. PAT. Tel. Comp. Stali przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławji przy Lidze Narodów odbyli konferencję z gen. sekretarzem Ligi Narodów sir Drumomndem w sprawie afery w St. Gotthard. Zdaje się, że Rumunja ze względu na Włochy nie weźmie udziału w akcji Czechosłowacji.

Paryż. 18. I. PAT. „Petit Parisien" donosi, że stały delegat Czechosłowacji przy sekretarjacie Ligi Narodów wręczył notę w sprawie przemytnictwa broni w St. Gotthard. Nota, która już jest przedmiotem narad, jest ułożona przez dr. Benesza w tonie nader umiarkowanym i zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na materjał wojenny, przeznaczony do Węgier pod fałszywą deklaracją. Nota podkreśla, że Węgry na mocy traktatów pokojowych, podlegają kontroli wojskowej oraz przypomina, że nadzór nad zbrojeniami węgierskiemi przysługuje Lidze Narodów.

Wielka wojna trustów naftowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 18. I. (L) Rozpoczęta wojna między dwoma największymi trustami naftowemi: „Standard Oil" w Nowym Jorku a angielską „Royal Dutch", wywołała na Wallstreet wielkie wrażenie. Walkę tę uważają za największe współzawodnictwo między Ameryką a Europą na polu gospodarczem w ostatnim czasie.

Przypuszczają, że „Standard Oil" rozpocznie w najbliższym czasie wielką ofensywę na rynkach Dalekiego Wschodu, gdzie już od pewnego czasu jest w toku wielka walka konkurencyjna między obu trustami.

Trocki wyjechał do Taszkentu
Jak żegnano na dworcu wodza — banitę!

Berlin. 18. I. PAT. Moskiewski korespondent „Berliner Tageblatt" podaje dziś opis wyjazdu Trockiego, który nastąpił w poniedziałek o godzinie 9 wieczorem pociągiem taszkenckim. Trocki przybył na dworzec kolejowy na krótko przed odejściem pociągu w towarzystwie kilkunastu policjantów. Przed dworcem zgromadził się tłum w liczbie około 1500 osób, który powitał Trockiego okrzykami i odśpiewaniem „Międzynarodówki". Trocki wcale nie przemawiał, chociaż mu tego wcale nie broniono. Tłum wznosił okrzyki „Niech żyje Trocki!" „Niech żyje zjednoczona partja komunistyczna!", „Niech żyje zjednoczony Komintern!". Przy odjeździe Radka, który wraz z kilkunastu innymi zesłańcami wyjechał dnia poprzedniego z Moskwy, na dworcu było tylko około 200 osób.

Antysemicka demonstracja hakenkreuzlerów wiedeńskich z powodu... wystawienia opery „Jonny spielt auf"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18 I. (D) Dziś zebrała się przed gmachem opery państwowej bezpośrednio przed rozpoczęciem przedstawienia opery Krzeneka „Jonny spielt auf" stu kilkudziesięciu hakenkreuzlerów, którzy zrazu odbyli demonstracyjny pochód przed gmachem, protestując przeciwko wystawieniu jazzbandowskiej opery. Następnie pod naporem oddziału policji pochód wycofał się na plac Schillera, wznoszono okrzyki przeciwko Żydom i śpiewano antysemickie pieśni. Z cokołu pomnika Schillera przemówił jeden z demonstrantów, który dowodził, że wystawienie opery „Jonny Spielt auf" w Operze państwowej doszło do skutku dzięki... wpływom żydowskim. Wystawienie tej opery jest hańbą w dziejach teatru niemieckiego. Hackenkreuzlerzy — wywodził mowca — nie chcą demonstrować przeciwko policji, gdyż są przekonani, że nadejdzie czas, w którym policja wspólnie z nacjonalistami przystąpi do walki z żydostwem.

Policja jednak widocznie nie przejęła się zbytnio wywodami mowcy i aresztowała 15 demonstrantów hakenkreuzlerowskich. O godzinie 9 wieczór zapanował już zupełny spokój.

Wybory w Anglji jeszcze w tym roku

Londyn. 18. I. PAT. „Daily Express" donosi, że stronnictwa konserwatywne planują przeprowadzenie wyborów parlamentarnych jeszcze w tym roku.

Gen. Groeger kandydatem na stanowisko min. Reichswehry

Berlin. 18. I. PAT. W dniu dzisiejszym wysunął się znów na pierwsze miejsce kandydat na stanowisko ministra Reichswehry b. generalny kwatermistrz z czasów wojny po ustąpieniu Ludendorfa, oraz b. minister komunikacji z r. 1923, gen. Groeger.

Dochody z podatku obrotowego przeznacza rząd węgierski na popieranie antysemickich organizacyj
Burzliwe posiedzenie parlamentu węgierskiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 18. I. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu zabrał głos poseł demokratyczny dr. Fabian, który ostro zaatakował ministerstwo skarbu za szafowanie funduszami państwowemi na cele, nie mające z państwem nic wspólnego. Mówca zaofiarował dowody na fakt, że z funduszów płynących z państwowego podatku obrotowego wypłacano znaczne subwencje prawicowym organizacjom antysemickim.

W trakcie mowy posła Fabiana zerwała się istna burza na ławach większości rządowej. Min. skarbu żąda od posła Fabiana wyjaśnień, na co otrzymuje odpowiedź, że dyr. departamentu podatkowego najlepiej sprawę wyjaśni. Z powodu nieustającej wrzawy posiedzenie musiano przerwać.

PRAWDOPODOBNY PRZEBIEG POGODY W POLSCE (P.I.M.) Dalszy spadek temperatury, pozatem przeważnie pochmurno, opady śnieżne. Na południu kraju przymrozki lub parę stopni mrozu. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Ciekawe wykopalisko w okolicy Krakowa

Kancelarja Polskiej Akademji Umiejętności donosi: W Krzysztoforzycach koło Kocmyrzowa, w majątku pp. Ludwików Michałowskich, natrafiono w ziemi, w ciągu robót polnych, na skarb okresu halsztackiego około 800 lat przed Chr.), składający się zkilku bronzowych naramienników, spiralnie karbowanych. Wykopalisko to, cenne dla nauki, zwłaszcza dla poznania pradziejów okolicy Krakowa złożyli pp. Michałowscy przed kilkoma dniami w darze dla Muzeum Archeologicznego Akademji Umiejętności pomnażając jego bogate zbiory.

ZMARLI:

Józef Jessel J. Katz l. 53, Richla Eichen l. ..., Scheindla Lęserówna l. 17, Chaskel Weing... l. 28

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 18. 1. 1928. Tendencja dla efektów i walut na ogół utrzymana.

Akcje: Bank Polski 100, Tohan 13.80, Pharma 7.25, Zieleniewski 164—164.80, Górka 95, Siersza 12.75, Niemojowski 250, Piasecki 16.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył tendencję na ogół utrzymaną. Chęć do pracy słaba wobec czego jedynie nieliczne papiery w transakcjach i to w małych ilościach. Nieco mocniej notowano Bank Przemysłowy i Sierszę górniczą, ostatnią w silniejszem poszukiwaniu. Tohan słabiej. Reszta papierów bez szczególniejszych zmian utrzymana na ostanim poziomie. Ruch na ogół słaby, obroty małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 47.50—47.75(nieco mocniej), Jaworzno 21.50 w silniejszej podaży, Gazy zachodnie 1.22, Ćmielów 0.28, Nafta 0.20, Dolarówka 65.50, 4 i pół proc. l. zastawne Banku Małopolskiego 58 zł i 4 proc. Oblig. komunalne Banku Krajowego 52.50 zł.

Na rynku walutowym sytuacja na ogół bez szczególniejszych zmian. Zainteresowanie niewielkie przy wystarczającej ilości towaru. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół Warszawa got. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90.45 Lwów got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda poznańska zbożowa z dnia 18 bm.: kursa bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda warszawska

Warszawa, 18. 1 PAT. Bank dyskont. 135, 136, Handlowy 123, Polski 162.50, 163, Zachodni 34.50, 34, Sp. zarobk. 92, Spiess 152.50, Siła i światło 93, Wysoka 143, Firley 54, Węgiel 99, 100, 98, Cegielski 48.25, 48, Lilpop 40.50, 40.25, Modrzejów 44.50, 43.75, Ostrowiec 82, Starachowice 61, 60.75, 62, Dolarówka 63.15, 63.25, 5 proc. konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. kolejowa konwer 61, 61.50. 8 proc. listy zastawne Gosp. Kraj. 93.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.90.5, 8.86.5, Holandja 359.60, 360.50, 358.70, Londyn 43.46 i jedna czwarta 43.45 i jedna czwarta, 43.46 i jedna czwarta, 43.57, 43.35.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.73, 172.16, 171.30, Włochy 47.18.5, 47.30.5, 47.06.5 Wiedeń 125.55, 125.86, 125.24.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 18. 1 PAT. Dewizy i waluty: Amsterdam 285.70, Berlin 168.79, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.92, Londyn 34.55, Medjolan 37.46, Nowy Jork 708.35, Paryż 27.84.5, Praga 20.99, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 136.46, Amerykańskie 708.60, Niemieckie 168.55, Francuskie 28.01, Czeskie 20.95 i trzy czwarte, Węgierskie 123.73, Szwajcarskie 136.15.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.62, Renta lutowa 0.69, Tureckie 47.5, Bankverein 30.10, Kreditanstalt 64, Anglobank 6.05, Kompas 1.02, Länderbank 23.85, Merkury 27.7, Północna 10.95, Czerniowce 60, Austrj. Kol. 27.5, Południowa 12.15 Alpiny 42.6, Berg. u. Hutten 762, Krupp 16, Poldi Hutte 152.05, Prager Eisen 344, Rima 141.5, Skoda 257 i jedna czwarta, Siersza 10.42, Zieleniewski 163, Apollo 192.4, Fanto 6.9, Galicja 86, Nafta 38 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 18. 1 PAT. Paryż 20.41, Londyn 25.31, Nowy Jork 5.19.07 i pół, Belgja 72.37.5, Włochy 27.45, Hiszpanja 88.60, Holandja 209.35, Berlin 123.65, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.50, Oslo 138, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.74 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.75, Belgród 9.14, Ateny 6.929 i pół, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221.75.

Nowe uregulowanie eksportu jaj

Warszawa. 18. 1. Sin. Min. rolnictwa opracowało dekret w sprawie wywozu jaj zagranicę. Dekret został oddany do zaopiniowania zainteresowanym organizacjom eksportowym. Dekret ma na celu przystosowanie transportów jaj idących zagranicę do wymagań tamtejszych rynków zarówno pod względem ich jakości, jakoteż sortowania i pakowania. Dotąd bowiem istniały zaniedbania w tej dziedzinie. Polska na rynku angielskim, przyzwyczajonym do standaryzacji, zajmowała jedno z ostatnich miejsc, chociaż pod względem ilości wywożonego towaru stała na jednem z pierwszych miejsc.

Sprawa nowych aptek w Krakowie

Jak wiadomo, odmówiła ostatnio krakowska rada miejska swej aprobaty co do udzielenia koncesji na otwarcie trzech nowych aptek w naszem mieście, motywując to dostateczną ilością aptek w Krakowie.

W sprawie tej, żywotnej dla najszerszych rzesz społeczeństwa, zajmie z pewnością naszych Czytelników memorjał, jaki zarząd krakowskiego oddziału związku zawodowego farmaceutów pracowników Rzp. Pol. oraz wydział kondycjonujących magistrów farmacji wystosowały jeszcze przed zapadnięciem uchwały rady miejskiej a po odmownej uchwale Komisji przemysłowej, do poszczególnych członków rady miasta. Z memorjału tego przytaczamy następujące ustępy:

....Nie było naszą rzeczą dotychczas upomnieć się, abyśmy w sprawach dotyczących nadania nowych koncesyj, jako reprezentanci pracowników byli wysłuchani, bo wierzyliśmy, że miarodajne czynniki znajdą odpowiednie i sprawiedliwe rozwiązanie, nie ulegając wyłącznie wpływom właścicieli aptek, którzy ostatnimi czasy rozpoczęli istną kampanję i to kampanję, której rozmiary zagrażają egzystencji całej rzeszy farmaceutów i ich rodzin, a w dalszej konsekwencji całemu przyszłemu aptekarstwu w Polsce.

Utrwaliło się u nas przekonanie, że jedynym czynnikiem miarodajnym do zabierania głosu i decydującym w kwestjach dotyczących całej farmacji, — są właściciele aptek tak, jak gdyby ta ogromna wprost przewaga farmaceutów pracowników, od których się dziś wymaga znacznie większego cenzu naukowego, niż dawniej, stała poza nawiasem za wodą. Ustawa nie pozwalająca na otwarcie nowej apteki ze względu na niebezpieczeństwo zniszczenia drugiej, już istniejącej, nie miała wcale na celu patentu bytu, a nawet bogacenia się dla właścicieli aptek, z których wielu posiada oprócz aptek, realności, majątki ziemskie i po dwie apteki.

Nie chcielimy wprowadzić ustawowego przymusu głodowania dla tej całej rzeszy wiekiem i pracą steranych magistrów farmacji, a których inicjatywa założenia apteki w którejkolwiek bądź dzielnicy, gdzie by się też ! według ustawy należała apteka, została sparaliżowana przez właścicieli aptek, którzy nie zaniedbują żadnej protekcji, by sprawę nadania nowej koncesji odmówić, a w najlepszym razie przewlec na długie lata tak, że nie rzadko petent umiera, nim sprawa zostanie załatwiona. Tego rodzaju ochrony nie doznają żadne inne inteligentne zawody, jak np. adwokaci, lekarzo, inżynierowie etc. Ostatnio zostały odrzucone w Krakowie dwa podania, jedno w ulicach Zwierzynieckiej, względnie Straszewskiego, względnie Lwowskiej, gdzie apteki wogóle niema, a do najbliższych dosyć daleko, oraz drugie w dzielnicy żydowskiej VIII. (Kazimierz).

Dzielnica VIII. Kazimierz, mająca 40.000 mieszkańców i dwa wielkie szpitale (Bonifratrów i izraelicki), z których dziennie setki recept wychodzi, posiada tylko trzy apteki, podczas gdy sąsiadująca VII. dzielnica, mająca tylko 24.000 mieszkańców posiada 4 apteki. Wszystkie te apteki świetnie prosperują. Zaznaczyć jeszcze należy, że mieszkańcy VIII dzielnicy (Kazimierza), bardzo zresztą handlowej i ruchliwej, są to przeważnie kupcy żydowscy, nie ubezpieczeni w Kasie Chorych, lecz na własny rachunek się leczący, a zatem już w interesie tej zamożniejszej tu ludności leży nadanie koncesji na nową aptekę".

Polski Blok katolicki
wobec innych ugrupowań

Warszawa, 18 1. Sin. Blok katolicki Ch. D. i Piasta ogłosił komunikat, w którym podaje do wiadomości, iż trwając nadal przy swym rzeczowym stanowisku wobec rządu, nie może przyłączyć się do ewentualnego bloku, w skład którego wchodzą elementy nie mające żadnego poparcia w tutejszem społeczeństwie i nieodpowiadające wskazaniom listu pasterskiego biskupów polskich. Polski blok katolicki Ch. D. i Piasta uważa, że na terenie Wielkopolski jedynem ugrupowaniem z którem mógłby wejść w ścisłe porozumienie przy roz szerzeniu podstaw bloku jest Unja gospodarcza

Tajemnicze zamachy
na wojskowe magazyny pod Belgradem

Belgrad. 18. 1. PAT. Nieznani osobnicy usiłowali dokonać zamachu na magazyn wojskowy w Ralla w pobliżu Belgradu. Tego samego dnia był również magazyn wojskowy w Mladenovac przedmiotem zamachu. Kiedy wartownik zauważył napastników oddał w ich kierunku strzały, na co napastnicy odpowiedzieli również strzałami z rewolwerów, poczem zbiegli. Policja wdrożyła śledztwo.

Komisja węgiersko-austrjacka w St. Gothard

Saint Gotthard. 18. 1. PAT. Komisja węgiersko-austrjacka wysłana celem zbadania zajść w St. Gotthard konferowała wczoraj od godziny 3 do 7 wieczorem. Komisja przesłuchała wszystkich węgierskich i austrjackich urzędników kolejowych i celnych, którzy podczas transportu broni pełnili służbę. Kwestja ta rozważana była wyłącznie z punktu widzenia kolejowego i celnego.

Delegaci państwowego instytutu eksportowego
w drodze na bliski Wschód

Warszawa. 18. 1. PAT. Reprezentanci związku eksportowego przemysłu metalowego przetwórczego pp. inż. Henryk Smiedt, szef wydziału handlowego warszawskiej spółki akcyjnej budowy parowozów i inż. komunikacji Dłuski, udający się do Syrji i Persji otrzymali na czas tej podróży charakter delegatów państwowego instytutu eksportowego. Celem delegacji jest badanie polskich możliwości eksportowych na rynku wymienionych krajów, zwłaszcza zaś organizowanie udziału polskiego w przetargu na dostawy dla budowy kolei perskich.

RZECZY CIEKAWE

Przykazania taneczne

„Berliner Tageblatt" podaje następujących dwa naście przykazań, które się podobno często przekracza, a które w części wydawały się raczej już zbyt proste przed obecnem rozpowszechnieniem tańca:

1. Masz tańczyć spokojnie, wytwornie, naturalnie. Wszelkie gwałtowniejsze ruchy są w towarzystwie niedopuszczalne, szczególnie wstrętne podrzucanie i opuszczanie ramion. Nie szuraj także nogami.

2. Trzymaj się w tańcu prosto, a bez przymusu, nie pochylaj się tułowiem wprzód, nie kurcz nerwowo ramion ani ich zbyt daleko nie wyciągaj, bo gdzież skryją się inne pary, przed ciosami twoich łokci.

3. Nie rozstawiaj nóg szeroko ani nie zwracaj ich zbytnio do wewnątrz.

4) Wiedz co grają, a przynajmniej nie gub taktu. Żaden dobry tancerz nie zapyta po zaczęciu tańca, co teraz grają?

5. Nie przeszkadzaj sąsiadom wykonywaniem zbyt wielu figur. Tańcz kilka, lecz dobrze.

6. Dobieraj danserki odpowiedniej ci tuszy i wzrostem. Gruby danser tańczący z danserką chudą i wyższą od niego, będzie zawsze śmieszny.

7. Przedstaw się przed proszeniem do tańca nieznajomej. Na froterowanej posadzce, taksamo jak na ulicy, jest objawem braku wychowania, prowadzenie rozmów z nieznajomymi.

8. Po przetańczeniu odprowadź partnerkę na miejsce, a nie zostawiaj jej na środku sali.

9. Jeżeli jestś obrażony, czyto z powodu złej posadzki, czy złego tańca innych par, że nastąpi w tańcu zderzenie, nie staraj się go uniknąć drogą dzikiego przyciskania danserki.

10. Gdy prosząc do tańca dostaniesz kosza, przyjm go z uśmiechem, a nie rób obrażonego.

11. Jeśli zdarzy ci się w tańcu jakiś nieprzewidziany wypadek, w rodzaju oberwania się szelek, nie zwlekaj z podaniem jakiejś przyczyny dla przerwania tańca. Fałszywy wstyd może się srogo zemścić.

12. W tańcu nie pchaj danserki w kąty i miejsca zakryte, nie puszczaj się na zbyt niebezpieczne rozmowy i bądź ostrożny w wyznaniach.

DROBNE OGŁOSZENIA

MAGAZYN w Krakowie 6×6 poszukiwany zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „S. L.“ 99g

LEKARZ zdolny, który wedle ogłoszenia w „Kurjerze“ otrzymałby posadę w Kasie Chorych na miasto Wiśnicz i okreg, miałby w Wiśniczu dobre powodzenie i zapewnioną dobrą praktykę, może w tej mierze otrzymać bliższe informacje w Izraelickiej Gminie w Wiśniczu. 98 g

BUCHALTER młody, zdolny, poszukiwany. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji pod „Buchalter, Kraków“ do Biura Stattera, Rynek 8. 156 er

ZAGINIONA książeczkę wojskową Mojżesz Melsler f. Bohrer, unieważniam. 157 er

EKSPEDJENTKĘ zdolną silę do samodzielnego prowadzenia filji, przyjmie pralnia „Czystość“, Kraków - Podgórze, ul. Dąbrowskiego 11. 158 er

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków - Podgórze, ul. Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. 154 sse

POSZUKUJE SIĘ lokalu frontowego w śródmieściu lub na peryferiach miasta, za odstępnem. Pośrednictwo zostanie wynagrodzone. Wiadomość pod „B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 95 g

JAMUŁA Stanisław, Bratkowice, unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe, wystawione przez 10 Pułk Saperów, Przemyśl. 155 x

ZDOLNY młody urzędnik praktykant, piszący na maszynie, poszukiwany od zaraz przez fabrykę guzików „Polska Butonsa“, Kraków - Podgórze, Kącik 17. Oferty pisemne tamże. 148 er

POSZUKUJE SIĘ zdolnego urzędnika buchalteryjnego, ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod: Skrytka pocztowa 251. Kraków. 143 er

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka poszukiwana. Pierwszeństwo ze znajomością języka francuskiego. Zgłoszenia: Skrz. poczt. Nr. 39 144e

PANNĘ biurową przyjmie na mieszkanie samotna wdowa. Wiadomość: Brachfeld, Miodowa 20, II. piętro, do godz. 4 popołudniu. 321 bp

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają Ii. stownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

OGŁOSZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Emila vel Meilecha Blasbalga w Tarnowie sprzedane zostaną w drodze licytacji ofertowej ruchomości, należące do tej masy konkursowej. Inwentarz tych ruchomości, oraz protokół oszacowania przejrzeć można w biurze zarządcy masy konkursowej, adwokata Dra A. Salza, w Tarnowie. Oferty oraz 10% ofiarowanej ceny kupna należy złożyć na ręce zarządcy masy konkursowej — do dnia 3 lutego 1928.

W Tarnowie, dnia 20 stycznia 1928.

159 x Zarządca masy konkursowej: Dr. A. Salz.

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 1 lutego b. r. przetarg publiczny na dostawę materjałów piśmiennych.

Bliższe warunki przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“ Nr. 8, z dnia 11 stycznia 1928 r. i w „Epoce“ Nr. 10, z dnia 10 stycznia 1928 r.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę w roku 1928: około 23.000 metrów sześc. tłucznia; około 40.000 metrów sześc. żwiru rzecznego, sianego; około 3.000 metrów sześc. żwiru do robót betonowych; około 3.800 metrów sześc. piasku pojedyńczo sianego (budowlanego); około 1.600 metrów sześc. piasku podwójnie sianego.

Termin składania ofert upływa dnia 26 stycznia 1928 r.

Bliższe szczegóły nabyć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, bezpośrednio, za poprzedniem złożeniem w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych, lub też po nadesłaniu pocztą należności w kwocie Zł. 2—.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana